Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 16 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 19 CZERWCA 1930 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 165

23 czerwca—posiedzenie sejmu.

Marszałek Daszyński zwołał sejm na najbliższy poniedziałek.

„Groźna“ rezolucja senatorów, należących do „Centrolewu“. — Posłowie żydowscy nie chcą podpisać deklaracji antyrządowej.

Czy sejm dojdzie jeszcze do głosu?

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Odroczenie nadzwyczajnej sesji senatu w nocy z wtorku na środę było niespodzianką dla wszystkich, nawet dla tych, którzy uważają się lub uchodzą za wtajemniczonych.

Powszechnie bowiem przypuszczano, że senat odbędzie dwa lub trzy posiedzenia, na których załatwi kilka spraw, a między innemi odrzuci projekt zmiany ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, na odrzuceniu którego szczególnie zależało sferom konserwatywnym.

W kołach parlamentarnych

PRZYPUSZCZANO, ŻE SESJA NADZWYCZAJNA SENATU ZOSTANIE ODROCZONA RÓWNOCZEŚNIE Z SESJĄ NADZWYCZAJNĄ SEJMU, t. j. 23 LUB 24 B. M.

Stało się jednak inaczej i dlatego w kołach parlamentarnych zarządzenie wczorajsze p. Prezydenta

WYWOŁAŁO NOWĄ BURZĘ W SZKLANCE WODY,

która wyraziła się w posiedzeniu klubów senackich.

Na posiedzenie wspólne senatorów należących do klubów wchodzących w skład „Centrolewu“ zaproszeni zostali również przedstawiciele klubu żydowskiego i innych klubów mniejszościowych.

Po dłuższej jednak dyskusji postanowiono wysłać deklarację, która zostanie uchwalona na wspólnem posiedzeniu posłów i senatorów centrum i lewicy w piątek 21-go b. m. o g. 1-ej w południe.

Przedstawiciele „Centrolewu“ przedłożyli senatorom Koernerowi i Dawidsonowi, reprezentującym koło żydowskie projekt deklaracji, która ma być ogłoszona w imieniu wszystkich klubów opozycyjnych senackich.

Senator Koerner oświadczył, iż zastrzegając sobie prawo do porozumienia się ze swym klubem

GOTÓW JEST PODPISAĆ TE DEKLARACJE

z tem jednak, że ustęp dotyczący przyznania ewentualnej pożyczki zagranicznej ulegnie zmianie w ten sposób.

ABY PRÓCZ ROLNICTWA I INNE DZIEDZINY ŻYCIA GOSPODARCZEGO MOGŁY Z POŻYCZKI TEJ SKORZYSTAĆ.

a następnie dodany będzie zwrot, iż nieodbycie sesji parlamentu uniemożliwiło uchwalenie ustawy, znoszącej dawne carskie ograniczenia.

Nad żądaniem sen. Koernera wywiązała się dyskusja w rezultacie [illegible] ustalono, że kluby centrolewu nie zgadzają się na proponowana przez przedstawiciela koła żydowskiego poprawkę.

Decyzja ta zmusiła klub żydowski do oświadczenia, że nie może złożyć pod tą deklaracją podpisu, „groźna“ rezolucję uchwalił klub narodowy, który zebrał się wczoraj po otrzymaniu wiadomości o odroczeniu sesji nadzwyczajnej senatu.

Klub narodowy w senacie stwierdził przedewszystkiem, że akt ten jest „ponownem naruszeniem konstytucji“ i że rząd będzie odpowiedzialny za ten krok.

KLUB NARODOWY W SENACIE ZAATAKOWAŁ RÓWNIEŻ P. PREZYDENTA.

uważając, że p. Prezydent jest w pierwszym rzędzie powołany do strzeżenia konstytucji i nie powinien wciągać się do wewnętrznych walk politycznych.

Interes Polski, zdaniem klubu narodowego, wymaga w senacie „położenia kresowi zdezorganizowania życia państwowego, co nastąpić może jedynie przez całkowitą zmianę obecnego systemu rządzenia i przez usunięcie od steru tych ludzi, którzy dziś są u władzy.“

Od siebie dodać możemy, czego klub narodowy zapomniał dodać, że dezorganizacja życia państwowego oczywiście tylko wówczas może nastąpić, kiedy rządy obejmie endecja z p. Rybarskim na czele.

Równocześnie obradował dziś klub senacki BBWR. Po załatwieniu szeregu spraw bieżących klub przyjął do wiadomości oświadczenie senatora Romana, członka zjednoczenia pracy wsi i miast, stwierdzającego,

że nie solidaryzuje się on z artykułem p. Szuriga, w „Przełomie“ organie pracy wsi i miast, w którym to artykule p. Szurig atakuje system pomajowy.

W dniu wczorajszym powrócił z Kazimierza nad Wisłą p. marszałek Daszyński, który wobec upływu 30-dniowego terminu odroczenia sesji sejmu wyznaczył posiedzenie plenarne sejmu na dzień 23 bm. o godz. 12 w południe.

Porządek dzienny jest ten sam co i przed miesiącem.

Jak się dowiadujemy jak zresztą można wnioskować z obecnej sytuacji politycznej,

sesja sejmu odroczona zostanie i posiedzenie, które wyznaczył marszałek Daszyński nie odbędzie się. Ta polityka rządu jest zresztą zgodna z czterema punktami Marszałka Piłsudskiego, które przedstawił On p. marszałkowi Szymańskiemu w marcu podczas tworzenia przez niego gabinetu, oraz z przemówieniem premiera Sławka, który na posiedzeniu klubu BBWR natychmiast po nominowaniu go premjerem oświadczył, że ten sejm więcej do głosu nie dojdzie.

Ks. Zęgołłowicz — wiceministrem oświaty.

Nominacja zostanie podpisana w najbliższych dniach.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Dowiaduję się, że w najbliższych dniach mianowany będzie podsekretarzem stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego profesor uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ks. dr. Bronisław Zęgołłowicz. Rada ministrów uchwaliła już przedstawić p. Prezydentowi wniosek ten do podpisu. Będzie to pierwszy ksiądz, który w niepodległej Polsce zasiądzie w gabinecie rady ministrów.

Nominacja ta w kołach klerykalno-endeckich wywołała niesłychaną konsternację. Była ona dla endecji zwalczającej min. Czerwińskiego i politykę oświatową obecnego rządu mocnem uderzeniem. Należy jednak podkreślić, że nominacja ks. dr. Zęgołłowicza na wiceministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w niczem nie wpłynie na zmianę dotychczasowej polityki wyznaniowej i oświatowej rządu a tem samem dowiedzie bezpodstawność walki endeckiej, przeciwko min. Czerwińskiemu.

Pożar fabryki zapałek w Częstochowie

50 maszyn zniszczonych

CZĘSTOCHOWA, 18 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś w południe wybuchł pożar w fabryce zapałek, stanowiącej własność skarbu państwa a dzierżawionej przez spółkę akcyjną. Pożar wybuchł w oddziale parafinowym i ze względu na nagromadzone materjały łatwopalne rozszerzał się bardzo szybko. Gaszenie pożaru trwało do godz. 16. Suszarnia pudełek spłonęła zupełnie, spłonął również dach nad budynkiem głównym. 50 maszyn zostało zasypanych gruzami. Fabryka nie była asekurowana. Około 300 robotników pozostało chwilowo bez pracy. Straty nie zostały jeszcze ustalone.

„Petrinit“ najsilniejszy materjał wybuchowy

w rękach chemików niemieckich

Berlin, 18 czerwca.

Na zjeździe chemików niemieckich we Frankfurcie nad Menem dr. A. Stettbacher wygłosił obszerny referat na temat wynalezionego przez siebie nowego środka wybuchowego — pentrinitu.

Pentrinit ma być najpotężniejszym ze znanych środków wybuchowych o trzykrotnie większej energji, niż dynamit.

Petrinit pomieszany z nitrogliceryną daje najpotężniejsze wybuchy, rwie grube płyty stalowe i może być używany dla celów zarówno wojskowych jak i przemysłowych.

Narada ekonomiczna

pod przewodnictwem premjera Sławka

Warszawa, 18 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. premjera Walerego Sławka odbyła się konferencja, w której wziął udział p. minister spraw zagranicznych Zaleski, minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski, kierownik Min. Skarbu Matuszewski oraz dyrektor departamentu w Min. Rolnictwa Rose.

— Okręt amerykański „Prezydent Rooswedel“ osiadł dziś w pobliżu portu nowojorskiego na skałach Robbins Reef. Na pokładzie znajdowało się 350 pasażerów, jadących z Hamburga i Southampton. Po długich usiłowaniach okręt udało się uruchomić.

Katastrofa lotnicza pod Dęblinem

Pilot zabity, obserwator ranny

Warszawa, 18 czerwca.

Wczoraj o godzinie 17-ej samolot wojskowy ze Szkoły Lotniczej w Dęblinie, pilotowany przez plutonowego Rydlewskiego i obserwatora sierżanta Matusiaka, uległ katastrofie na polach wsi Garbów, pow. Puławski, w pobliżu cukrowni, przyczem pilot Rydlewski poniósł śmierć na miejscu. Obserwator sierżant Matusiak jest ranny. Dochodzenie w toku.

Pożar w szkole wojskowej w Toruniu

Cenny materjał doświadczalny uratowany

TORUŃ, 18 czerwca.

W centralnej wojskowej szkole strzelniczej w Toruniu wybuchł groźny pożar, który w mgnieniu oka ogarnął cały gmach.

W budynku tym mieszczą się sale wojskowej komisji doświadczalnej oraz mieszkania 8-iu rodzin oficerskich.

W akcji ratunkowej wzięły udział wszystkie oddziały wojskowe wraz z saperami pod kierownictwem dowódcy OKS. gen. Pasławskiego.

Dzięki energicznym wysiłkom wojska, a szczególnie oficerów rezerwy, odbywających obecnie ćwiczenia wojskowe zdołano bardzo cenny materjał doświadczalny uratować.

Ogień ugaszono dopiero po północy.

Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

Min. finansów Rzeszy podał się do dymisji

Berlin, 18 czerwca.
(Polska Agencia Telegraficzna)

Biuro Wolfa donosi:

Gabinet Rzeszy na dzisieiszem posiedzeniu obradował nad sprawą zgłoszonej przez ministra finansów Moldenhauera dymisji. Ze względu na to, że minister Moldenhauer, mimo jednomyślnych nalegań ze strony wszystkich członków gabinetu, prośby swej o dymisję cofnąć nie chciał, kanclerz Bruenning udał się do prezydenta Hindenburga w celu przedstawienia mu sprawozdania o sytuacji.

Gwałtowna burza nad Francją

15 domów runęło

PARYŻ, 18 czerwca.
(Polska Agencia Telegraficzna)

W miejscowości Brioude szalała gwałtowna burza, skutkiem której poziom wody w rzece Wuaron podniósł sie znacznie. Linja kolejowa Paryż—Nimes doznała poważnych uszkodzeń. 15 domów runęło.

Matka i dziecko rozszarpane przez pociąg

Przemyśl, 18 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Grozą przejmujący wypadek miał wczoraj miejsce na linji Chyrów—Iwonicz. Wczoraj wyjechała z Przemyśla żona ppor. Bilczewskiego, stacjonowanego w Przemyślu, ze swa córeczką pociągiem osobowym do Iwonicza. Gdy pociąg ruszył ze stacji w Rymanowie, p. Bilczewska stanęła wraz z córeczką koło drzwi. Drzwi wagonu widocznie nie były szczelnie zamknięte i otworzyły się podczas jazdy. Wtedy 4-letnia córeczka p. Bilczewskiej wypadła z wagonu. Pani Bilczewska, chcąc uchwycić córeczke, wyskoczyła z pędzącego pociągu tak nieszczęśliwie, że wraz z córką została rozszarpana przez koła pociągu.

Kandydat „mokrych" odniósł zwycięstwo

Nowy Jork, 18 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dwight Morrow, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Meksyku, gorący zwolennik zniesienia ustawy o prohibicji, zapewnił sobie zdecydowane zwycięstwo we wstępnych wyborach do senatu w stanie New Jersey.

Wizyta min. Grandiego w Warszawie wywołała dodatnie wrażenie we Włoszech

Rzym, 18 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na specjalną uwagę przy ocenie rezultatów podróży ministra Dino Grandi'ego do Polski zasługuje zainteresowanie całej prasy włoskiej, nietylko pobytem ministra, ale i całym szeregiem kwestyj z Polską związanych. W najrozmaitszych pismach prowincjonalnych znajdujemy dłuższe i krótsze artykuły o stosunkach handlowych pomiędzy Włochami a Polską, o tradycjach kulturalnych, sięgających w daleką przeszłość, o literaturze polskiej, o teatrach warszawskich i t. d. W ciągu ub. tygodnia niemal każde większe czy mniejsze pismo zamieściło fotografję mężów stanu polskich z Marszałkiem Piłsudskim i Prezydentem Mościckim na czele, oraz szereg cenniejszych widoków Warszawy i Krakowa. Z propagandystycznego punktu widzenia przeszła przez Włochy szeroka fala przypomnienia o Polsce.

Równowaga budżetowa nie jest zachwiana.

Oświadczenie ministra Matuszewskiego na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów.

Warszawa, 18 czerwca.

We wtorek, dnia 17 czerwca, odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów W. Sławka kolejne posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem p. kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski scharakteryzował w szczegółowym referacie obecną sytuację skarbu państwa i rynku pieniężnego, przedstawiając stan wykonania budżetu tak po stronie wydatków, jak i dochodów i obrazując kompresję, przeprowadzoną w wykonaniu budżetu po stronie wydatków oraz przyczyny spadku wpływów z przedsiębiorstw państwowych i monopoli i skutki prolongat podatków dla skarbu państwa.

W dalszym ciągu przedstawił p. kierownik ministerstwa skarbu akcję kredytową banków państwowych ze szczególnem uwzględnieniem akcji budowlanej oraz sprawę zwrotu ceł przy wywozie towarów gotowych.

W konkluzjach wskazał p. kierownik ministerstwa skarbu, że płynność na rynku pieniężnym, którą należy uważać za jedną z pierwszych warunków odprężenia na innych odcinkach życia gospodarczego, zwiększyła się znacznie, że sytuacja budżetowa — jest wprawdzie napięta —

ŻE JEDNAK RÓWNOWAGA BUDŻETOWA NIE JEST ZACHWIANA.

W dalszym ciągu posiedzenia p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski przedstawił w obszernym referacie sytuację gospodarczą kraju, charakteryzując szczegółowo położenie w przemysłach oraz perspektywy, potrzeby i możliwości zaspokojenia potrzeb tych przemysłów w granicach środków, znajdujących się do dyspozycji rządu.

Pani Lupescu wraca do Bukaresztu

wraz z nieślubnym synem króla Karola.

Bukareszt, 19 czerwca.

Duże wrażenie wywołała tu wiadomość o zamierzonym powrocie do Rumunji damy serca króla Karola, pani Lupescu, przebywającej dotychczas w Paryżu. Podobno pani Lupescu otrzymała już pozwolenie na powrót do kraju, nie bez nacisku ze strony monarchy.

Były także podjęte starania ze strony innych członków rodziny królewskiej. Mianowicie p. Lupescu żyje w bliskiej przyjaźni z siostrą króla Karola, księżniczką Ileaną, która w tej sprawie interwenjowała listownie z Kairu.

W bukareszteńskich kołach dworskich niepokoją się, czy powrót p. Lupescu nie rozchwieje pogodzenia się króla Karola z królową Heleną, do którego z takim trudem dopdowadzono. P. Lupescu ma przybyć wraz z synem (nieślubnym synem ks. Karola), co przez partję liberalną wysuwane jest z obawą, by nie doszło do jakichś zawikłań w kwestji następstwa tronu.

Wczoraj Izba uchwaliła ustawę o liście cywilnej i apanażach. Król Karol będzie otrzymywał 40 miljonów lei, królowa wdowa Marja 20 miljonów lei, królowa Helena 7 miljonów oraz następca tronu Michał 7 miljonów rocznie.

Uproszczenie formalności celnych.

Nowa instrukcja obowiązywać będzie od 1 sierpnia.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

Instrukcja manipulacyjna załatwiania formalności celnych z 1923 r. przedstawiała dla nieobeznanych szczegółowo z przepisami celnemi wielkie trudności.

Obecnie, jak się dowiadujemy, wobec ogłoszenia nowego rozporządzenia p. ministra skarbu o postępowaniu celnem została wydana nowa instrukcja manipulacyjna dla władz i urzędów celnych w sprawie odprawy celnej. Instrukcja ta posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla szybkiego i sprawnego załatwiania formalności celnych, gdyż wraz z nowem rozporządzeniem o postępowaniu celnem znosi 49 rozporządzeń dotychczas w tej dziedzinie obowiązujących. — Stanowi więc ona wielkie uproszczenie zarówno dla urzędów celnych, jak i dla osób zainteresowanych.

Nowa instrukcja ustala systematycznie cały bieg czynności urzedów celnych. Na początku określa ona sposób przyjęcia towarów pod dozór celny, następnie szczegółowo ustala system rewizji celnej, obliczania, księgowania i poboru należności celnych, dalej zajmuje się sprawą wydania towarów dowolnego obrotu, sprzedaży z licytacji towarów, niepodjętych przez strony, a wreszcie ustala system kontroli załatwionych dokumentów odprawy. Nadto instrukcja ta zawiera postanowienia o postępowaniu z towarami, przechowanemi w wolnych składach celnych, jak również postanowienia, dotyczące odprawy celnej podróżnych i ich bagażu.

Nowa instrukcja wchodzi w życie z dniem 1-go sierpnia r. b. Jasne i dokładne sformułowanie czynności urzędów celnych przyczyni się do usprawnienia ich działalności, a tem samem i do przyśpieszenia odprawy towarów. Dla podróżnych, przejeżdżających przez polską granicę nowa instrukcja bedzie miała znaczenie, jako ułatwienie przeprowadzanej rewizji celnej w wagonach nietylko bezpośrednich pociągów pośpiesznych, lecz i pociągów zwykłych.

Kampanja Niemiec

za rewizją traktatu wersalskiego nie ustaje

Paryż, 17 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dzienniku „L'ame du Peuple" ukazał się dłuższy artykuł Martin-Mamy z powodu ostatniego incydentu granicznego polsko-niemieckiego. Co do Polski, pisze autor artykułu kompletna jednomyślność panuje między wszystkiemi stronnictwami niemieckiemi. Do szczątków traktatu wersalskiego dla rozbicia którego Niemcy znaleźli w samej Francji tylko przestępnych pomocników, chcą oni ograniczenia niepodległości Polski, sojuszniczki Francji. Bez dostępu do morza Polska będzie anemiczna, a więc jako sojuszniczka pozbawiona siły. Odbierając od Polski korytarz pomorski, kędy płynie ku niej potrzebny do oddychania tlen, Rzesza niemiecka zdusiłaby Polskę, a tem samem osłabiłaby pulsację serca francuskiego. Byłoby to zaiste odstępstwem w wielkim stylu. Polska doskonale sobie zdaje z tego sprawę i zdecydowana jest na wszystko, nawet na wojnę, aby tylko przeszkodzić jego zrealizowaniu. Oto o czem należy myśleć, gdy depesze donoszą o incydencie na granicy polsko-niemieckiej. Niestety, politycy francuscy nie mają na to czasu.

Powstanie w Boliwji

Buenos Aires, 18 czerwca.

Według nadeszłych tu wiadomości, powstaniem w Boliwji kieruje Roberto Josa, były sekretarz ambasady boliwijskiej w Rio de Janeiro.

Akcja wojsk powstańczych rozwija się pomyślnie. Wojska Josy zajęły ważny węzeł kolejowy Tupiza, gdzie w ręce powstańców dostały się wielkie sumy pieniędzy rządowych.

— Z Nowego Jorku donoszą, iż parowiec „Olympic" który zwiększył szybkość, ażeby zdążyć do portu nowojorskiego przed wejściem w życie nowych taryf celnych, przybył do portu jeszcze na czas.

Tragiczna śmierć

zasłużonego sportowca łódzkiego

Jak się dowiadujemy, w dniu onegdajszym utonął w Gdańsku łodzianin Harry Zecen, znany sportowiec łódzki, który przez dłuższy czas grywał w piłkę nożną w pierwszej drużynie Kl. Turystów. Wypadek ze ś. p. Zecenem miał miejsce w niedzielę w Gdańsku. Przechadzając się z żoną ś. p. Zecen zauważył tonącego mężczyznę. Nie namyślając się długo pospieszył z pomocą tonącemu, rzucając się w otchłań morza. Przez kilka minut toczyła się zacięta walka między nim a tonącym i obaj zniknęli w toni morskiej. Wypadek ze ś. p. Zecenem wywołał kolosalne wrażenie w sferach sportowych naszego miasta. Cześć pamięci bohaterskiego sportowca!

Nowe udoskonalenie w radjofonji.

Radjogramofon i film dźwiękowy rozwijają się zgodnie i równolegle od 1923 roku, pomagając sobie wzajemnie. Jedną z ostatnio zastosowanych metod współpracy między dźwiękowcem a radjem jest wynalazek, polegający na nagrywaniu dźwięków (odczytów, audycyj muzycznych i t. p.) na taśmie stalowej, która, przesuwając się w polu elektromagnesu,) połączonego z mikrofonem, magnesuje się z siłą, proporcjonalnie do natężenia dźwięków. Przesuwając następnie taśmę w polu elektromagnetycznem, możemy wywołać w obwodzie elektromagnesu prąd zmienny, który po wzmocnieniu przekazujemy głośnikom lub radjowej stacji nadawczej.

W ten sposób np. odczyt, „namagnesowany" na taśmie stalowej, może być nadany przez stację nadawczą w dowolnie wybranej godzinie i dowolną ilość razy. Dzięki temu obecność prelegenta przed mikrofonem przestaje być o danej godzinie niezbędna, może on również przesłać do radjostacji „namagnesowaną" prelekcję z innego miasta lub kraju — wreszcie ma możność wypróbowania swych możliwości głosowych.

PACYFIZM CUDOTWÓRCÓW.

Znany publicysta francuski. p. d'Ormesson, jeden z wybitnych przywódców konserwatystów we Francji, ogłosił w miesięczniku niemieckim „Das Neue Europa“ artykuł o ugruntowaniu pokoju w Europie.

Pan d'Ormesson pisze tak:

„Okres pokoju nadchodzi dla Europy dopiero teraz (sic), z chwilą zniesienia okupacji francuskiej w Nadrenji. teraz, gdy Francja i Niemcy mogą już traktować i mówić ze sobą jak równy z równym“.

Któżby pomyślał?

Dopiero teraz?

Piękne świadectwo ubóstwa duchowego wystawia swem oświadczeniem p. d'Ormesson Briandowi, Macdonaldowi, socjalistom francuskim i niemieckim nie mówiąc już o pacyfistach, dosiadających skrzydlatych pegazów ze stajni hr. Coudenhove Calergi.

De facto monopol na fabrykowanie optymizmu pokojowego wzięli po wojnie liderzy stronnictw mieszczańskich liberalizujących i partji socjalistycznych. We Francji rolę tę pełnili Briand i Boncour, Herriot i Renaudel, w Niemczech — Stresemann i Breitscheid. Wirth i Müller.

Jedni i drudzy głosili i głoszą dotychczas **doktrynę a la cudotwórca z Galspachu** o pacyfikacji Europy, która już nastąpiła i może się nawet poszczycić zwycięstwami napoleońskiemi pod Locarno, Thoiry, Genewą, Paryżem.

Pacyfikacja Europy, jak ją pojmują postępowcy mieszczańscy i socjalistyczni, znajduje swój wyraz rzeczowy w **jaknajbardziej posuniętej militaryzacji państw europejskich.** we wzroście zbrojeń, natężeniu wynalazczości na polu nowych środków i narzędzi śmierci masowej, we wzroście wydatków na wszystko, co ma bezpośredni i pośredni związek z wojną.

Przyznać więc trzeba, że negatywna strona oświadczenia p. d'Ormesson może przemówić do przekonania wszystkim, którzy nie chcą być oszukiwanymi. Mówiąc, że era pokojowa następuje dopiero teraz. p. d'Ormesson stwierdza, iż dotychczas jej nie było, co jest zupełnie słuszne i zgodne z prawdą.

Dopatrując się jednak nadejścia ery pokojowej, jako faktu pozytywnego, teraz, w roku 1930, p. d'Ormesson wchodzi na drogę wydeptaną przez wszystkich swych poprzedników z pod innych sztandarów partyjnych.

Nowością wszakże w historji t. zw. pacyfizmu, czyli fabrykacji optymizmu jest to. iż na arenę występują obecnie konserwatyści. Konserwatyzm francuski podaje dłoń konserwatyzmowi niemieckiemu.

Współpracę obozów konserwatywnych obu państw dla sprawy pacyfizmu kreśli lakonicznie p. d'Ormesson w zdaniach następujących:

„Należy dbać obecnie o stopniowe sharmonizowanie interesów obu krajów (Francji i Niemiec) we wszystkich, dziedzinach. Nastawienie prądów i dążeń narodowych i międzynarodowych musi być uzgodnione w taki sposób, aby naturalne ciążenie Niemiec ku konserwatyzmowi złączyło się z impulsywno-dynamicznemi tendencjami Francuzów w jednolity czynnik **polityczny,** który będzie odgrywał poważną rolę w nowej Europie.

Nie można powiedzieć, aby złote myśli p. d'Ormesson były obciążone grzechem jasności i przejrzystości. Z tego wszakże. co autor mówił na zjeździe berlińskim można wyprowadzić wniosek, iż inicjatorom nowego gatunku pacyfikacji Europy zależy w pierwszym rzędzie na scementowaniu przymierza między konserwatystami Niemiec i Francji.

Na zjeździe berlińskim, który poprzedził akcję publicystyczną p. d'Ormesson w pismach niemieckich, obecni byli przywódcy konserwatystów francuskich, przedstawicieli stronnictw katolickich, t. j. centrum niemieckiego i katolików francuskich przedstawiciela ciężkiego przemysłu z obu stron Renu wreszcie przedstawiciele pewnych kierunków myśli filozoficznej i społecznej w osobie np. hr. Keyserlinga z Darmsztadu i ks. Bremond z Paryża.

Obecność na tym zjeździe filozofa z Darmsztadu i znakomitego historyka i literata z Paryża nie usuwa w cień i nie zasłanie bynajmniej istotnych cech oblicza zjazdu. Jest to próba, jedna z wielu w ostatnich czasach, rozwiązania **polityczno - społecznej kwadratury koła**, jaką jest sytuacja w Europie powojennej. Jedynym sposobem rozwiązywania tego co z natury rzeczy jest nierozwiązalne, może i musi być tylko optymizm. Optymizm sztuczny, polegający na wmawianiu w siebie i w innych, że niema przepaści ziejącej pod nogami. że uda się przejść tam, gdzie przeskoczyć nie można.

Złudzenia i iluzje prawicowych fabrykantów optymizmu pacyfistycznego potrwają akurat tak długo, jak złudzenia ich kolegów z lewicy.

W każdym bądź razie akcja pacyfistyczna z tej strony podjęta zasługuje na pewną uwagę, zwłaszcza ze względu na tendencje polityczne, które reprezentują obozy konserwatywne we Francji i w Niemczech. Próba porozumienia obu tych obozów zaznaczyła się już w Berlinie wysunięciem na forum dyskusji argumentów rewizjonistycznych w stosunku do traktatu wersalskiego, co już samo przez się wskazuje na kruchość koncepcji optymistycznych trzeźwych jakoby prawicowców.

Więcej słuszności jest już po stronie tych obozów skrajnie prawicowych w Europie. które odrzucają optymistyczny pacyfizm i przyznają się szczerze do racji militarystycznych.

W istniejących i niezmienionych przez wojnę zasadniczych warunkach bytu i ustroju Europy powojennej, wojna jest koniecznością, następującą okresowo. **Wszelkie złudzenia w tym kierunku są wręcz śmieszne i karygodne.**

Wszyscy propagatorzy i apostołowie pacyfizmu i optymizmu. podający europejczykom spragnionym pewności jutra i pokoju pigułki cudotwórcze a laBriand lub d' Ormesson odgrywają rolę lekarza z anegdoty.

Lekarz odwiedza chorego robotnika.

— Apetyt pan ma?

— Owszem, może pan doktór co przyniósł?

⁂

Owszem, przyniósł pakt Kelloga, pakt Locarno, pakt Londynu.

Dobry żer dla szczurów zachęta dla grabarzy.

W. P-ski.

24 godziny bez przerwy

obradował parlament angielski nad sprawami finansowemi. Stalowe nerwy min. Snowdena, który dzień i noc bronił swej polityki

Londyn, 18 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Izba gmin obradowała w nocy i nad ranem bez przerwy. **Posiedzenie trwa w dalszym ciągu. Ostatnich 16 godzin izba poświęciła obradom nad nieznaczną ilością klauzul billu wobec nalegań Snowdena, ażeby przed zamkn. posiedzenia przedyskutować zgórą 9 klauzul billu. W miarę, jak opozycja stosowała coraz wyraźniejszą obstrukcję, stanowisko Snowdena stawało się coraz bardziej odporne. Ostatecznie minister odmówił udzielenia odpowiedzi na wniosek opozycji w sprawie odroczenia obrad. O ile Izba będzie obradowała do godz. 14.35, wówczas dzisiejsze normalne posiedzenie nie będzie mogło się odbyć.**

Londyn, 18 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Po 24-godzinnych obradach Izba Gmin rozpoczęła dyskusję generalną nad drugą z 10-ciu klauzul, których przyjęcia domaga się Snowden przed odroczeniem posiedzenia.

*

Londyn, 18 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna)

W chwili gdy posiedzenie Izby Gmin trwało już od 21 godzin, przystąpiono do rozpatrywania trzeciej klauzuli przed stawiciele opozycji zwrócili się do rządu z zapytaniem, jak długo ma jeszcze zamiar ciągnąć posiedzenie. Snowden w pierwszej chwili wcale nie zwracał uwagi na wystąpienia opozycji, później zaś oświadczył, że niepodobna jest zgodzić się na propozycję wysuniętą przed 4-godzinami przez Churchilla, gdyż szczególnie końcowe jego uwagi utrzymane były w tonie obrażającym. W sztuce tej, zaznaczył Snowden, p. Churchill jest mistrzem. Snowden zaprzeczył jakoby miał traktować Izbę lub też członków opozycji z pogardą, jak twierdził Churchill. W odpowiedzi sir Austin Chamberlain oświadczył, że Izba nie potrzebowałaby w tej chwili odbywać posiedzenia, gdyby nie zły humor Snowdena, który powinien zrozumieć, że może starać się przemówić do przekonania członków Izby nie zaś kierować nimi. Zdaniem Chamberlaina premjer powinien położyć kres skandalicznej sytuacji, która się wytworzyła. W rezultacie Snowden przyjął wniosek o odłożenie posiedzenia, które zostało zamknięte o godzinie 12.35.

Masakra więźniów w Szawlach

Umierający polacy w lochach

Wilno, 18 czerwca.

Onegdaj w więzieniu politycznem w Szawlach proklamowana została generalna głodówka, wskutek czego przyjęcia pokarmów odmówiło 150 więźniów, którzy zażądali od dyrekcji sprowadzenia komisji prokuratorskiej.

Ponieważ zarząd wiezienia żądania ich nie uwzględnił i zarzadził jeszcze ostrzejsze represje, więźniowie poczęli demolować cele.

Kilku z więźniów, m. in. polaków M. Jachimowicza i St. Piotrowskiego straż więzienna zbiła do utraty przytomności, poczem zamknęła ich w lochach. Jachimowicza zbito do tego stopnia. iż utracił on mowę i ogłuchł zupełnie. Piotrowski zaś ma złamaną rękę i biodro.

★

Wilno, 18 czerwca.

Przed dwoma dniami w rejonie odcinka granicznego Olkieniki straż litewska zatrzymała 22-letnią Rozalję Witkowską z Wilna.

Zatrzymaną straż osadziła w strażnicy, poczem po obrabowaniu odstawiono ją wczoraj na teren Polski.

Wiec protestacyjny w Warszawie

przeciw gwałtom litwinów dokonywanym na ludności polskiej.

Warszawa, 18 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś w sali rady miejskiej odbył się wiec protestacyjny przeciwko gwałtom dokonywanym na ludności polskiej na Litwie kowieńskiej. Wśród mówców zabierali m. in. głos poseł prof. Stroński i senator prof. Kamieniecki.

Zebrani uchwalili rezolucje. w której z powodu niesłychanego pogromu ludności polskiej oraz polskich instytucyj społecznych w dniu 23 maja r. b. w Kownie przy rozmyślnym współudziale władz litewskich, stwierdzają m. in., że ostatni pogrom litewski jest jaskrawym wyrazem od lat 10 trwającej polityki litewskiej, mającej na celu bezwzgledne wytępienie żywiołu polskiego na Litwie przez konfiskaty bez odszkodowania ziemi naszych rodaków w wysok. 100 milj. dolarów, usunięcie polaków z urzędów i stanowisk publicznych, zakaz wydany dzieciom polskim uczęszczania do szkół polskich i t. d. Wobec powyższego zgromadzona ludność stolicy wyraża najwyższe oburzenie wobec zdziczenia moralnego i barbarzyństwa części społeczeństwa litewskiego i rządu republiki litewskiej, stwierdza, że tendencja polityki litewskiej, narusza zobowiazania mniejszościowe rządu litewskiego wobec Ligi Narodów — zakłada goracy protest i odwołuje się do opinji całego świata cywilizowanego o napiętnowanie polityki litewskiej wobec ludności polskiej, wzywa rząd polski do energicznej interwencji wobec u c i s k u l u d n o ś c i polskiej na Litwie kowieńskiej. rodakom na Litwie przesyła wyrazy otuchy i zachęty do wytrwania w walce o swe prawa i byt narodowy, wzywa całe społeczeństwo polskie do szerszej akcji protestacyjnej i nawołuje je do składania datków na rzecz ofiar teroru litewskiego.

Zbrodniarz zawiadamia,

iż zamordował 16 osób

Londyn, 18 czerwca.

Donoszą z Nowego Jorku. że policja jest zajęta wyśledzeniem tajemniczej afery zbrodniczej. Do jednej z gazet nadszedł anonimowy list, którego autor zapowiada zamordowanie 16 osób i donosi, że dokonał już dwuch zabójstw. Z podanych szczegółów władze wyciągaja wniosek, że autor listu w rzeczywistości popełnił dwa morderstwa.



Młodzież wyjeżdża do obozów letnich

Kilkanaście tysięcy chłopców opuści mury miasta na 5 tygodni.

Pierwszeństwo mają niezamożni i słabi.

W szeregach młodzieżv szkolnej panuje w chwili obecnej poduiecony nastrój, albowiem jest to okres. kiedy nadchodzą wiadomości, kto z chłopców czy dziewcząt został przyjęty do obozu letniego wychowania fizycznego. Perspektywa spędzenia kilku tygodni na łonie natury, w obozie, w bezpośredniem zetknięciu z przyrodą, nęci i pociąga każdego, nic też dziwnego, że młodzież szkolna pragnęłaby, aby obozy mogły pomieścić wszystkich zgłaszających sie uczestników.

Niestety, szczupłość środków materjalnych nie pozwala na ulokowanie w obozach wszystkich. Trzeba dokonać wyboru. Spełnią się więc marzenia iednych, zagnieździ się żal w sercach drugich, którym brak było pewnych warunków do spędzenia lata na łonie naturv. wśród kolegów. Wybór musi być jednak sprawiedliwy — **pierwszeństwo maja ci. którym warunki materjalne nie pozwoliłvby wyjechać samym na wieś.** lub którvch zdrowie wymaga spędzenia kilku tvgodni na świeżem powietrzu.

Cała młodzież szkolna. która zostanie zakwalifikowana do wvjazdu. spędzi lato w obozach przysposobienia wojskowego lub wychowania fizvcznego. Za dwa tygodnie już, po zakończeniu roku szkolnego kilkanaście tysiecv chłopców opuści duszne mury miasta i frunie w lasy aby tam wejść w przymierze z przyrodą. Ze wszystkich miast. ze szkół średnich męskich i żeńskich wyjada hufce, by spędzić pięć tygodni pod błekitnem sklepieniem niebios.

Jak już zaznaczyliśmv. młodzież męska spędzi czas głównie w obozach przysposobienia wojskowego. podzielona na specjalne hufce. Hufce szkolne znajdą pomieszczenie w Kozienicy, Wólce Proseckiej i Nowogrodzie, młodzież robotniczo-rzemieślnicza w Sulejowie, przysposobienie lotnicze — pod Łodzią. W Jastarni rozbije swe namiotv pierwszv obóz żeglarski. Nowością też będzie 6-tvgodniowy obóz elektrotechniczny w Nowym Dworze. Część hufców znaidzie również pomieszczenie pod Tomaszowem w lasach Spalskich. Obóz Y.M.C.A. rozbije swe namioty, jak zwvkle. nad Lindą. Po zatem szereg obozów szkolnvch. pod kierownictwem nauczycieli spedzi lato w obozach pod Łodzią, w Inowłodzu i t. d.

Pieć tygodni twardego żvcia obozowego ma wielki urok i poważne znaczenie wychowawcze. W obozach młodzież pozostawiona jest właściwie sobie samej. Ma obowiązek zajmowania się przygotowaniem sobie pożywienia. sama musi sobie usługiwać. To nie tvlko wielki hart ciała, lecz i hart ducha.

Poza obozami przysposobienia wojskowego i wychowania fizvcznego dla młodzieży szkół średnich. jak również obozami szkolnemi, rozrzucone będą wszędzie kolonje dla dzieci szkół powszechnych. Zorganizowane beda one przez magistraty poszczególnvch miast i przez inspektoraty szkolne.

Jak widać z powyższego. w roku bieżącym wielka ilość dzieci. którvch rodzice nie posiadają odpowiednich środków, by wysłać je na wieś, spedzi pożytecznie wakacje letnie. Zaznaczvć należy, iż nie tylko chłopcy rozlokuią się w obozach, lecz również dziewczeta, które będą miały urządzone specjalne obozy dla członkiń P. W. i W. F., zwiazku harcerskiego oraz obozy szkolne. pod kierownictwem nauczycielstwa.

Z roku na rok rozszerza sie tedy liczba i rozmaitość obozów letnich dla młodzieży szkół średnich i powszechnych. I co rok, po pięciotygodniowvm wypoczynku, wracają do swych domów tysiączne rzesze młodzieży, pełnej zdrowia, sił i radości życia. Obozv letnie są kolosalnym krokiem naprzód w kierunku podniesienia stanu zdrowia i kulturv fizycznej wśród młodzieżv.

S.

Ulicy Naftowej grozi zatopienie.

Mieszkańcy skarżą się na niedbalstwo magistratu.

W dniu wczorajszym zwróciła się do naszej redakcji delegaci mieszkańców ulicy Naftowej, będącej przecznicą ulicy 11-go Listopada, skarżąc się na **nieprawdopodobne wprost zaniedbanie tej ulicy przez magistrat.**

Mianowicie, mieszkańcy odcinka ulicy 11-go Listopada od numerów 110—113 aż do mostu kolejowego oraz ulicy Naftowej, od szeregu lat narażani są w czasie deszczów na trudności komunikacyjne spowodowane zupełnem zalaniem ulic.

Opady deszczowe zalewają ulice tak dalece, że przedostanie się przez nią staje się formalną niemożliwością przez szereg godzin. Mieszkańcy tych ulic nie jednokrotnie interwenjowali już w sprawie powyższej w magistracie, jednakowoż dotąd ich prośby nie zostały uwzględnione.

Charakterystycznym przytem szczegółem jest fakt, iż ulica 11-go Listopada jest już całkowicie skanalizowana, wobec czego należałoby jedynie wpuścić ścieki uliczne do kolektorów kanalizacyjnych, aby uniknąć istnych roztopów na ulicy.

Magistrat jednakże wielokrotnie dał już dowód, iż bardzo mało interesuje się ulicami, zamieszkałemi przez ubogich mieszkańców, względnie położonych bardzo daleko od śródmieścia, a tem samem mało uczęszczanemi. Ponieważ ulica Naftowa nie jest ulicą reprezentacyjną —

jest zaniedbana w niezwykły sposób, a jej mieszkańcy upośledzeni niemal pod każdym względem.

Sprawa powyższa jest jednak bardzo poważna i pilna. Załatwić ją należy jaknajrychlej, a w każdym razie przed jesiennemi opadami deszczowemi. (k).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POPULARNY.

Dziś czwartek i dni następne rewja w 14-tu obrazach „My możemy też"

Ceny miejsc od 50 gr. do nabycia w kasie teatru. W przygotowaniu wspaniała komedja p. t. „Krzyk za dzieckiem".

MIEJSKI TEATR LETNI.

Codziennje o godz. 9 wieczorem po cenach zniżonych „Żydowski Król Lear" sztuka Gordina, w reżyserji i inscenizacji A. Marka.

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, dnia 12 czerwca 1930 r.

10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.50 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 — 12.30 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul Piotrkowska 160. 1) Weber Uwertura „Oberon". 2) Pamiętam ciche, jasne dnie i „Zawód" — Karłowicza. 3) Noc. 4) Glück: Melodja, 5) Barasate: Rapsodja cygańska Muzyka lekka i taneczna 15.00 — 16.00 Muzyka lekka (transmisja z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego i Wawrzyniec Żywolewski (gitara) 1) Aubert: Uwertura do op. „Fru Diavolo". 2) Offenbach: Wiązanka na tematy z op. „Piękna Helena" — wykona orkiestra 3) 3 romanse odegra p. Żywolewski. 4) Rupprecht: Marsz „Don Kiszot". 5) Kalman: Wiązanka z op. „Księżna cyrkówka" 6) J Strauss: Walc Życie artysty — wykona orkiestra. 7) 3 utwory odegra p Żywolewski. 8) Youmans: Haby-foxtrott. 9) J. Sulima: Serenada miłości. 10) Lewandowski: Zawierucha— oberek — odegra orkiestra. 17.00 — 17.05 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 17.05 — 17.30 Odczyt z Warszawy. 17.30— 18.50 Transmisja z Warszawy koncertu solistów Wykonawcy: Włodzimierz Bielajew (skrz.) Umberta Macnez (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18.50 — 19.15 Rozmaitości i komunikaty. 19.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (transmisja z Warszawy) 19.30 — 19.40 Płyty gramofonowe 19.40 — 19.45 Program na dzień następny i komunikaty. 19.45 Odczyt z Warszawy. J. Wroczyński: Wycieczka do Czarnolasu (wrażenia osobiste z odbytej wycieczki). Następnie sygnał czasu. 20.00 — 20.15 J. Grynżyna: Piękno naszych mieszkań (Feljeton o zdobieniu mieszkań krajowemi wyrobami zdobniczemi). 20.15 — 21.30 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy Orkiestra Filharmonji Warszawskiej. Jerzy Bojanowski (dyr.). W programie utwory Wagnera 1) Marsz z op. Tannhäuser 2) Uwertura Polonja, 3) Pożegnanie Votana 4) Solista. 5) Wstęp do aktu II op. Lohengrin. 6) Pieśń miłosna z op Walkirja. 7) Taniec marynarzy z op Okręt widma. 8) Uwertura do op Tannhäuser 21.30 — 22.15 Słuchowisko z Krakowa. 22.15 — 24.00 Komunikaty meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne, poczem muzyka taneczna z kawiarni Gastronomja.

PIATEK. dnia 20 czerwca.

11.58—12.00: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil ul. Piotrkowska 160: 1) Liszt: Rapsdoja węgierska Nr. 2 2) de Falla: Suita hiszpańska, 3) Szopen: Żal, 4) Rachmaninoff: Nie śpiewaj mi, dziewczyno, 5) Albonia: El puerto, 6) Moczkowski: Serenada, 7) Ketelbey: W chińskim ogrodzie klasztornym. Muzyka taneczna.

Prawdopodobnie w godz 12.00—13.00 odbędzie się jadną godzinę trwająca transmisja inauguracji Ogólno-Europejskiego Kongresu Pan-Klubów z przemówieniami p Premiera p. Ministra Czerwińskiego, Ferdynada Goetla Galsworthyego i przedstawicieli grup narodowościowych 16.10—16.15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 16.15—17.00 Muzyka z płyt gramofonowych (transm. z Warszawy), 17.00 „Szkolnictwo polskie zagranicą" — wygł. p St. Szwedowski. 17.25—18.20 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry R Asza i H. Lacoty. 18.20—18.50 Pół godziny Pan- Klubów w studjo Polskiego Radja: prezentacja znakomitego obcego autora przez delegaat Warszawskiego Pan-Klubu (3 minuty) fragment uttworu gościa w przekładzie polskim. (7 minut) przemówienie gościa w języku rodowitym wraz z przekładem (3 minuty). — poczem kolejno podbna audycja z drugim gościem cudzoziemskim 18.50—19.30 Rozmaitości i komunikt gospodarczy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Inne komunikaty. 19.30—19.40 Płyty gramofonowe. 19.40—20.00 Prasowy dziennik radjowy i sygnał czasu z Warszawy. 20.05 Pogadanka muzyczna. Wygł. p. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wyk.: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr Jerzego Bojanowskiego i Lili Hakowska (skrz.) W programie utwory L van Beethovena: 1) Uwertura „Egmont", 2) Koncert skrzypcowy: a) allegro ma non troppo. b) larghetto c) ronde, 3) Symfonja c-moll (5-ta: a. allegro con brio. b andante con moto. c. allegro. d. allegro maestoso. Po koncercie komunikaty mettorologiczny, policyjny sportowy i inne i na zakończenie muzyka taneczna z płyt gramofonowych.

KRONIKA

CZERWIEC
19
CZWARTEK

Dziś Boże Ciało
Jutro: Sylwerjusza

Wschód słońca 3.15
Zachód słońca 19.59
Wschód księżyca 00.23
Zachód księżyca 11 53
Długość dnia 19.44
Przybyło dnia 9.50

Pobór rocznika 1909.

Kto ma się stawić jutro.

Dziś, w czwartek, komisje poborowe nie urzędują.

Jutro, w kolejnym dniu poboru, stawić się mają:

Na komisję poborową nr. 1, przy ul. Zakątnej 82 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie IX komisarjatu policji, o nazwiskach na litery P. R. S. T, U, W. Z.

Na komisję poborową nr. 2, przy ul. Ogrodowej 34 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie XIV komisarjatu policji, o nazwiskach na literę K

Na komisję poborową nr. 3 przy ul. Kościuszki 21 — poborowi rocznika 1908, kat. B, uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, zamieszkali na terenie XI komisarjatu policji, o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z (r).

Ferje szkolne

rozpoczynają się dn. 29 b. m.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi otrzymało zarządzenie ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie tegorocznych ferji letnich w szkołach.

Mianowicie ferje tegoroczne rozpoczną się z dniem 29 b. m. W dniu 28-go czerwca we wszystkich, bez wyjątku, szkołach muszą się odbyć po raz ostatni zajęcia oraz rozdanie promocji i świadectw szkolnych, tak, by następnego dnia młodzież korzystała już z wakacji.

Rozporządzenie powyższe dotyczy za równo szkoły średnie, jak i szkoły powszechne.

Zaznaczyć należy, że ministerstwo W. R. i O. P. zaznaczyło, iż nauczycielowie nie powinni zadawać uczniom prace do domu, do wykonywania w okresie wakacji. Kilkutygodniowe ferje letnie powinny być wykorzystane przez uczniów i uczenice całkowicie na wypoczynek, wobec czego zadawanie wypracowań jest niewłaściwe. Młodzież szkolna z radością powita tę inowację. (i).

Redukcja budżetu

będzie omawiana na plenum rady 24 i 26 b. m.

Sprawa redukcji w budżecie m. Łodzi na rok 1930/31, zaleconych wzgl. zaproponowanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, rozpatrywana by ła już na specjalnem posiedzeniu magistratu w tygodniu ubiegłym. ostateczne zaś decyzje co do poszczególnych pozycyj poweźmie magistrat na posiedzeniu w dniu 20 b. m. Wnioski redukcyjne, opracowane przez magistrat, będą przed miotem obrad radzieckiej komisji finanso wo-budżetowej w dniu 23 b. m.. zaś w dniach 24 i 26 b. m. sprawa wprowadzenia zmian w preliminarzu budżetowym będzie omawiana na posiedzeniach plenarnych rady miejskiej i załatwiona definitywnie.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują nasttepujące apeki: N. Eszttajna (Piorkowska 225) M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95). M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 54) J Koprowskiego (Nowomiejska 15).

ECHA NAPADU NA BANK

Niesprawdzone wersje na temat eleganckiej kobiety w aucie.

Pogłoski o zamordowaniu gońca Junga przez bandytów.

Mimo kilkudniowego okresu czasu, jaki upłynął od chwili dokonania przez nieznanych sprawców zuchwałego włamania do skarbca Banku Handlowego w Łodzi, zainteresowanie najszerszych mas szczegółami sensacyjnego napadu, jak również szczegółami prowadzonego przez policję pościgu, nie zmalało.

Szczegóły śledztwa są z łatwo zrozumiałych względów utrzymywane w tajemnicy.

Z tego powodu w mieście na temat pościgu krążą najróżnorodniejsze wersje, z których część jest zupełnie bezpodstawna i przez swą fantastyczność nie wytrzymuje najmniejszej krytyki, część zaś posiada wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

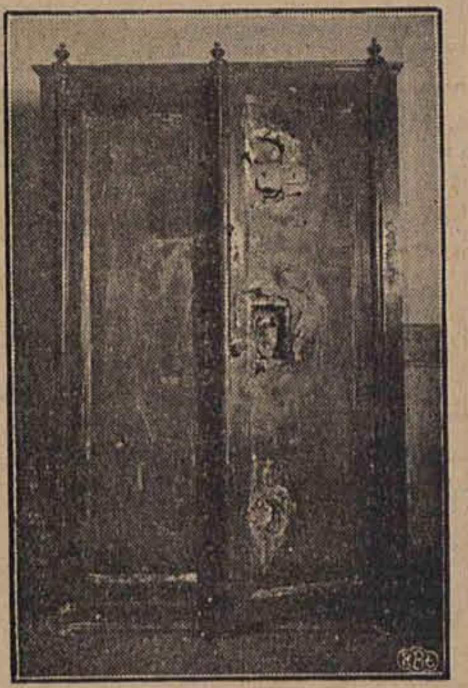
Najuporczywiej utrzymuje się wersja o **tajemniczej kobiecie,** która w czasie gospodarki włamywaczy w gmachu Banku Handlowego oczekiwać miała w aucie, stojącem w odległości kilkunastu metrów od banku. Kobieta ta podobno kilkakrotnie zbliżała się do znajdującej się naprzeciw banku budki i piła wodę, zdradzając przytem wielkie zdenerwowanie.

Istnieją osoby, które twierdzą, że rzekomo widziały, jak w godzinach wieczorowych kilku elegancko ubranych młodych mężczyzn opuściło z walizkami w ręku bank i wsiadło do auta, w którem właśnie oczekiwała owa nieznajoma kobieta.

★

Wczoraj w godzinach popołudniowych rozeszła się również sensacyjna wiadomość, która zelektryzowała całe miasto. Oto ni mniej ni więcej, jak zaczęto sobie opowiadać, że **goniec banku Otton Jung, dzięki któremu włamywaczom udało się dostać do banku, został przez swych wspólników zamordowany** i ciało jego zostało porzucone przez bandytów w lesie pod Łodzią.

Wiadomość ta, rzecz zrozumiała, wywołała w mieście kolosalne wrażenie, jednakże brak jest w tym względzie jakiegokolwiek potwierdzenia ze strony władz policyjnych, które również o tej



Rozpruta kasa Banku Handlowego w Łodzi.

pogłosce zostały natychmiast powiadomione.

Nie należy przeto do rozsiewanych pogłosek przywiązywać jakiejkolwiek wagi, gdyż są one najprawdopodobniej zrobione przez wybujałą fantazję jednostek, podekscytowanych atmosferą, jaka od chwili ujawnienia włamania do skarbca banku się wytworzyła.

Jeszcze raz zaznaczamy, że krążące po mieście fantastyczne pogłoski nie znalazły dotychczas ze strony odpowiednich czynników żadnego potwierdzenia, i podajemy je tylko z obowiązku dziennikarskiego.

Pewne jest, że władze śledcze, które pościg za bandytami prowadzą z niesłabnącą energją i dużym nakładem pracy, wrazie osiągnięcia konkretnych wyników przeprowadzanej akcji pościgowej, nie omieszkają wyników tych podać do ogólnej wiadomości.

Demonstracja przed magistratem.

Bezrobotni domagają się pracy i chleba.

W dniu wczorajszym znów miała miejsce demonstracja bezrobotnych w liczbie około 200 robotników, którzy około godz. 10 rano zgrupowali się przed magistratem m. Łodzi, żądając przyjęcia ich do pracy.

Zgromadzeni wyłonili z pośród siebie delegację, która udała się do prezydjum magistratu. Delegacja przedstawiła trudną sytuację bezrobotnych, a w pierwszym rzędzie wskazała na to, że robotnicy, niezatrudnieni dotychczas przy robotach sezonowych, znajdują się obecnie w rozpaczliwej sytuacji, już od dłuższego czasu, oraz iż jedyną ich nadzieją na poprawę była pewność, że będą oni w sezonie obecnym zatrudnieni.

Przedstawiciele prezydjum magistratu oświadczyli w odpowiedzi, że magistrat m. Łodzi ma ograniczone kredyty na prowadzenie robót sezonowych, tak, iż nie jest w stanie zatrudnić wszystkich bezrobotnych. Wobec takiego oświadczenia bezrobotni postanowili zwrócić się do p. wojewody Jaszczołta, któremu przedłożyć mają memorjał, wskazując na wyjątkową nędzę pozostających bez pracy robotników sezonowych. Memorjał ten zostanie przedstawiony p. wojewodzie po jego powrocie do Łodzi.

Demonstracja przed magistratem miała charakter spokojny. (a).

Trup na torze kolejowym

Policja przeprowadza dochodzenie w tej sprawie.

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Tuszyńskiej i Przędzalnianej znaleźli przechodnie na torze kolejowym zmasakrowane ciało jakiegoś starszego mężczyzny, przejechanego przez pociąg.

Na miejsce wypadku przybyły natychmiast władze policyjne oraz pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, że *śmierć mężczyzny nastąpiła wskutek pęknięcia podstawy czaszki.*

Przy przejechanym nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych ani papierów, wobec czego nie można było ustalić jego tożsamości.

W następstwie przeprowadzonych dochodzeń okazało się, że przejechanym jest *51-letni bezrobotny stolarz, Stanisław Jankowski, zam. przy ulicy Niecałej nr. 29.* Na kilka godzin przed nieszczęśliwym wypadkiem widziano Jankowskiego w towarzystwie kilku mężczyzn.

Ze względu na to, że przy zwłokach Jankowskiego nie znaleziono żadnych papierów ani pieniędzy, istnieje przypuszczenie, że *został on przez towarzyszących mu mężczyzn ograbiony a następnie rzucony pod przejeżdżający pociąg.*

Nie wykluczona jest również możliwość, że Jankowski który od dłuższego czasu znajdował się bez pracy i był w ciężkich stosunkach materjalnych popełnił samobójstwo.

Policja prowadzi w tym względzie energiczne dochodzenie.

P. min. rolnictwa

bawił wczoraj w Łodzi.

W dniu wczorajszym o godzinie 15-ej min. 30 przybył autem z Warszawy do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi p. minister rolnictwa dr. Janta - Połczyński, który wziął udział w konferencji zamykającej zjazd ogólnopaństwowy naczelników wydziałów rolnictwa i weterynarji oraz naczelników wydziałów ministerstwa rolnictwa. Zjazd ten trwał. jak wiadomo, od 14-go do 18-go b. m. na terenie województwa łódzkiego.

Na granicy województwa przywitał pana ministra starosta Dychdalewicz, w gmachu województwa zaś przywitali pana ministra w zastępstwie nieobecnego p. wojewody, naczelnik wydziału bezpieczeństwa dr. Klug oraz naczelnik wydziału rolnictwa inż. Szostak.

Na konferencji omawiano szereg spraw z zakresu rolnictwa.

W godzinach przedwieczornych p. minister opuścił nasze miasto. udając się autem do Warszawy. (eg).

W dniu 18 czerwca b. r. zmarł

B. P.

ZYGMUNT ZUSSMAN

długoletni pracownik naszej Spółki.

W zmarłym tracimy sumiennego, pracowitego i szczerze naszej firmie oddanego pracownika. Cześć Jego pamięci!

Zarząd
Spółki Akcyjnej M. Silbersteina.

Z powodu przedwczesnego zgonu nieodżałowanego kolegi naszego

B. P.

ZYGMUNTA ZUSSMANA

składamy Rodzinie Zmarłego wyrazy najserdeczniejszego współczucia. Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy Spółki Akcyjnej
M. SILBERSTEINA.

SPORT.

Dzisiejsze imprezy sportowe na boiskach łódzkich.

Decydujący mecz Turystów z W.K.S.-em.

W dniu dzisiejszym o godzinie 11-ej przed południem na boisku W. K. S. rozegrane zostanie niezwykle interesujące spotkanie footbalowe o mistrzostwo klasy A między drużynami WKS-u i Turystów. Drużyna wojskowych w sezonie bieżącym bezapelacyjnie utrzymuje się na czele tabeli rozgrywek, osiągając świetne wyniki.

Nic więc dziwnego, że uważana jest za kandydata do tytułu mistrzowskiego. Z drugiej strony, Turyści po szeregu niepowodzeń, wzięli się nareszcie do pracy i w stosunkowo krótkim czasie zdołali i to do tego stopnia podreperować swą złą pozycję w tabeli, że dziś zagrażają poważnie WKS-owi w zdobyciu mistrzostwa Łodzi.

Dzisiejsza walka toczyć się będzie o pierwsze miejsce w tabeli, albowiem fioletowych dzieli od WKS-u różnica zaledwie dwóch punktów.

Obie drużyny przygotowują się bardzo skrupulatnie do dzisiejszej walki, którą kierować będzie p. Andrzejak. O godz. 9.30 odbędzie się przedmecz rezerw.

***

Na tymże boisku o godz. 18-ej rozegrany zostanie mecz ligowy między Ł. T.S.G. i Pogonią lwowską. Sądząc ze słabej formy, jaką zaobserwować się dało u ligowców łódzkich, przypuszczać należy, że drużyna lwowska pokona benjaminka Ligi.

Poza powyższemi dwoma spotkaniami, zainteresowanie wywołał mecz Orkanu z Widzewem, który odbędzie się o godzinie 11-ej na bisku Widzewa.

Mimo iż karolewianie są faworytami spotkania, niespodzianka ze strony robotniczego zespołu nie jest wykluczona. Jednocześnie odbędą się w dniu dzisiejszym następujące spotkania footbalowe o mistrzostwo: Bar- Kochba— Brzeziński K. S., Jutrzenka— Y.M.C.A., Kraft W.W.J., S.S.K.M.— T.U.R. i Gentleman — Zjednoczone o puhar ofiarowany przez redakcję „Expressu Wieczornego".

W ciągu całego dnia odbędą się również w dniu dzisiejszym na boiskach przy ul Nowo- Targowej, Czerwonej i Ogrodowej spotkania o mistrzostwo Łodzi w koszykówce, siatkówce i hazenie.

Eliminacyjne zawody

strzeleckie dla kobiet.

Związek Strzelecki podaje do wiadomości, że zawody eliminacyjne kobiet do tegorocznych Strzeleckich Zawodów Narodowych we Lwowie na podstawie porozumienia Kom. IV Okręgu Z. S. z Ł.O.Z.S.S.Ł. i Ł. odbędą się w ramach odpowiednich zawodów eliminacyjnych Ł.O.Z.S.S.Ł. i Ł. w dniach 21 i 22 czerwca i 5 i 6 lipcabr.

W zawodach tych mogą wziąć udział zawodniczki wszystkich klubów, stowarzyszeń, związków i zawodniczki niestowarzyszone, mające zamiar startować w tegorocznych zawodach Narodowych udział swój należy zgłosić do Komendy IV Okręgu Z. S. Łódź, Piotrkowska 108, do dnia 19 b. m.

Zgłoszenia po terminie uwzględniane nie będą.

Słynna drużyna węgierska

przyjeżdża do Warszawy.

W dniach 28 i 29 b. m. odbędą się w Warszawie dwa spotkania międzynarodowe między drużynami Ferencvaros (Budapeszt) i Polonją (Warszawa). Słynna drużyna węgierska przyjeżdża do Warszawy w następującym składzie Amsel, Korenyi, Hungler, Luka, Bukovi, Berkessy, Tancos, Takaes II, Turay, Toldi i Kohut. Rezerwowi: Fuhrman, Obitz, Razsc i Papp (wszyscy kilkakrotnie reprezentowali barwy Węgier). Przyjazd słynnej drużyny węgierskiej do Warszawy będzie niewątpliwie sensacją letniego sezonu sportowego w Polsce, albowiem zespół węgierski uważany jest obecnie za jeden z najlepszych w Europie.

Wspaniała forma

rekordzisty Paillarda.

Podczas zawodów świątecznych w Zurychu wygrał Paillard 2 biegi po kl. w rekordowym czasie, dystansując Maroniera o 80 mtr., Suttera i Laupiego.

Mecz tenisowy

Francja—Austria.

Mecz tenisowy Francja - Austrja, rozegrany ubiegłej niedzieli we Wiedniu zakończył się zwycięstwem francuzów w stosunku 7:1. Do najciekawszych spotkań należało zwycięstwo Borotry nad Matejką 7:5, 6:4 osiągnięte po zaciętej walce.

IM GORZEJ U NICH — TEM LEPIEJ DLA NAS.

Złe urodzaje w Ameryce

stanowić mogą znaczną ulgę dla naszego rolnictwa.

Chłopi mają żywności wbród, ale chodzą bez butów i bez pieniędzy.

Pamiętamy wszyscy złowrogie przepowiednie rozmaitych ekonomistów europejskich i amerykańskich, które przed niedawnym czasem groziły ruiną naszemu rolnictwu. Głoszono wówczas, że nadmiar pszenicy i wogóle zboża, na całym świecie jest ogromny, że spichrze kanadyjskie pękają wprost od nagromadzonego zboża, że takie same olbrzymie masy ziarna nagromadzono w Argentynie, w Stanach Zjednoczonych i wszędzie ,gdzie się zboże produkuje, iż w roku bieżącym

grozi powszechna katastrofa rolnicza,

powszechne bankructwo, od którego „tylko ogólny nieurodzaj może nas ocalić".

Otóż jeżeli mamy wierzyć najnowszym wiadomościom angielskim z Kanady, ze wszystkich tych strachów nie pozostaje nic, a prawdą jest coś wprost przeciwnego. Kanada mianowicie oczekuje tego roku

bardzo lichych żniw

z powodu niedostatecznych deszczów wiosennych. Liczą sie tam z tem, że powstanie poważny deficyt zbożowy, to też już dzisiaj sfery rolnicze w Kanadzie zapowiadają Londynowi i Anglji, że jesienią będą miały chleb droższy.

Sam nieurodzaj tegoroczny tegoby nie zdziałał, ale wytworzony stan pogarsza okoliczność, że zapasy zeszłoroczne nie odpowiadają wymogom handlu.

Przedstawiciele polityki zbożowej Kanady oświadczyli mianowicie:

— W zeszłym roku mówiliśmy prawdę, a nie chcieliście nam wierzyć, teraz więc sami sobie musicie przypisać winę. Przedstawiano nas jako chciwców, którzy chcą

Europę obedrzeć ze skóry,

chociaż nasze spichrze mają pękać od nadmiaru zboża.

. Ogólna zdolność zamagazynowania zboza w Kanadzie wynosi 400 miljonów buszli, a tymczasem znajduje sie w magazynach zaledwie 150 milionów buszli. Z końcem lipca, kiedy zobowiazania eksportowe zostaną zaspokojone, zapas ten zmaleje do 20 miljonów buszli."

Nie mniej żałosne, choć pocieszające dla naszego rolnictwa, nadchodzą

wiadomości z Argentyny,

gdzie przewidują, że tegoroczny zbiór zboża ani jakościowo, ani ilościowo nie zbliży sie do rekordowych wyników z roku 1928. Również doniesienia ze Stanów Zjednoczonych mówią o złych widokach żniw.

Tak więc alarmy o groźbie

uduszenia się świata nadmiarem zboża,

znikają, jak mgła złowroga, jeżeli obecnym doniesieniom mamy przypisać zupełną szczerość i prawde.

Wobec bowiem sprzeczności pomiędzy zapowiedziami poprzedniemi i obecnemi, powstaje przypuszczenie, że jedna przynajmniej z nich jest obliczona,

na spekulacje.

Możliwe jest także, że jak przesadne były wieści o nadmiarze zboża, tak zbyt pesymistyczne są obecnie przewidywania złych zbiorów w Ameryce. W każdym wypadku oznacza to pewną ulgę dla naszego rolnictwa, przed którem otwarłyby się piekne perspektywy , a wypadek sprawdzenia się obecnych lamentów kanadyjskich.

***

W związku ze złym urodzajem w krajach rolniczych Ameryki, ciekawie brzmią relacje ze stanu tegorocznych żniw u nas.

Oto co powiada jeden z wybitnych ziemian.

— Pszenica zapowiada się kapitalnie, żyto b. dobre.

— Jarzyny początkowo cierpiały nieco skutkiem nadmiaru wilgoci, obecnie daje się im we znaki susza.

Okopowizny nie są złe. Nic jednak konkretnego nie można jeszcze powiedzieć.

Nagogół tegoroczny urodzaj jest już niewątpliwy.

Zjawisko to w związku z ogólną konjunkturą gospodarczą nabiera specjalnego znaczenia. Przednówek na wsi wypadł wyjątkowo. Chleba poddostatkiem, paszy wbród. Krowy wypasione, jak nigdy na przednówku. Konie prezentują się świetnie i wogóle inwentarz nie pozostawia nic do życzenia.

Z drugiej strony jednak patrząc na życie wsi, dojrzymy, że rolnik chodzi bez butów, jest obszarpany, jak nigdy, dzieci odbiera ze szkół, staje się niewypłacalny, traci z miastem kontakt.

Jest to paradoks, wytwarzający na wsi nastrój raczej zrezygnowany, niż radosny, wobec zbyt skomplikowanego zagadnienia ekonomicznego, którego wieś sama oczywiście nie rozwiąże.

Zniesienie województwa łódzkiego?

Projekt ten został na wczorajszej konferencji całkowicie odrzucony.

Okręg przemysłowy łódzki stanowi zwartą całość terytorjalną

W toku prac istniejącej przy prezydjum rady ministrów „Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej" powstał projekt

likwidacji województwa łódzkiego

w jego obecnych granicach i stworzenia województwa grodzkiego, któreby obejmowało tylko miasto Łódź oraz najbliższe okolice, leżące w orbicie najbardziej bezpośrednich zainteresowań miasta Łodzi. Dla omówienia wspomnianego projektu odbyła się dnia 17 b. m. w prezydjum rady ministrów pod przewodnictwem senatora Walerego Romana i przy udziale wojewody łódzkiego p. Władysława Jaszczołta konferencja, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele izby przemysłowo - handlowej w Łodzi, samorządu terytorjalnego, zrzeszeń przemysłowych i kupieckich, bankowości, rolnictwa oraz sfer naukowych.

Po zreferowaniu przez przewodniczącego zamierzonej inowacji, będącej projektem b. ministra Downarowicza, pierwszy zebrał głos przedstawiciel izby łódzkiej, który na podstawie obszernego materjału cyfrowego, ilustrującego strukturę gospodarczą województwa łódzkiego, uwypuklił silne zespolenie z Łodzią wszystkich pozostałych ośrodków tego województwa, związanych jednolitym charakterem przemysłowym. Przedstawiciel izby wskazał iż przemysł włókienniczy, wyjątkowo silnie skoncentrowany zarówno na terenie m. Łodzi jak i w pozostałych miejscowościach województwa łódzkiego, nadaje temu województwu charakter

zwartego kompleksu terytorjalnego

o najzupełniej jednolitych interesach gospodarczych. W tych warunkach nie można mówić o zasięgu bezpośrednich interesów samego miasta Łodzi, lecz traktować należy interesy gospodarcze **całego województwa jako nierozerwalną całość.**

Naruszenie tej całości nietylko nie przyniosłoby żadnych korzyści, ale przeciwnie — zaszkodziłoby z pewnością z jednej strony miastu Łodzi, z drugiej zaś pozostałym częściom obecnego województwa łódzkiego, które projekt chce oderwać od Łodzi i pozostawić poza granicami jednolitego obecnie okręgu administracyjnego. Jest zaś rzeczą jasną, że wszelka szkoda wyrządzona łódzkiemu okręgowi gospodarczemu tem samem jest niepowetowaną szkodą dla całego państwa wobec niezwykle doniosłej roli, jaką okręg łódzki odgrywa wśród najbardziej uprzemysłowionych ziem Rzeczypospolitej. Reprezentant izby podkreślił także, że właściwie łódzki **okręg włókienniczy, stanowiący zwartą całość przekracza swym terenem granice obecnego województwa łódzkiego,** obejmuje bowiem także niewątpliwie conajmniej powiat częstochowski, bezwzględnie ciążący do Łodzi, z którą związany jest silnie uprzemysłowionym charakterem oraz dużą przewagą przemysłu włókienniczego. Nie znajdując żadnych rzeczowych względów, któreby przemawiały za oderwaniem Łodzi od pozostałych części łódzkiego okręgu gospodarczego, pokrywającego się w przybliżeniu z terenem województwa łódzkiego, delegat izby wypowiedział się w jej imieniu kategorycznie

przeciwko projektowi utworzenia województwa grodzkiego.

Stanowisko przedstawiciela izby poparli wszyscy pozostali uczestnicy konferencji.

W dyskusji zabierali głos: dr. Bornet, dyr. Bajer, prezes dr. Sachs, prezydent Ziemięcki, dyr. Pawłowski, dyr. Czerlunczakiewicz, p. Piekarski, p. Wilski i p. Lorenz.

Resumował wywody przedstawicieli Łodzi p. wojewoda Jaszczołt.

Po 3-godzinnej dyskusji senator Roman zreasumował wyniki konferencji, stwierdzając, że **jednolita opinja wszystkich przedstawicieli województwa łódzkiego upoważnia go do wniosku, że projekt utworzenia województwa grodzkiego w Łodzi upadł definitywnie.**

Zamykając konferencję, przewodniczący zakomunikował, że mimo pozostawienia w zasadzie województwa łódzkiego konieczne będą pewne korektywy obecnych granic; korektyw tych w chwili obecnej sprecyzować jeszcze nie można.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź,
19 czerwca 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź,
19 czerwca 1930

PRÓBNY BALON.

Sfery wielkoprzemysłowe nieomal w oficjalny sposób dały wyraz swemu zamiarowi **zrewidowania płac włókniarzy.** Przemysł chciałby poprostu **obniżyć** płace i w ten sposób pomóc sobie w obecnej trudnej sytuacji. Stanowisko takie uzasadnia przemysł znacznie **niższemi stawkami, płaconemi** przez przemysł średni i mały. Tam bowiem wedle twierdzenia sfer wielkoprzemysłowych, pracują włókniarze po **10 i 12 godzin dziennie, nie otrzymując pełnej stawki,** płaconej przez wielki przemysł za pracę w ciągu 8 godzin.

Oczywiście konkurencja w takich warunkach jest niezmiernie trudna, o ile wogóle jest możliwa. Wytworzyła się przeto sytuacja bardzo ciężka.

Zapowiedź podjęcia kroków w kierunku obniżenia płac we wielkim przemyśle jest, z punktu widzenia taktycznego, posunięciem **zupełnie nowem.** Dotychczas bowiem przemysł zajmował stale stanowisko defenzywne, nie prowadząc zupełnie aktywnej polityki robotniczej. Jeśli obecnie postanowiono zmienić dotychczasową taktykę, oznaczałoby to zasadniczą zmianę poglądów.

Jednocześnie ujmując sprawę, należałoby przyznać iż obecny moment jest taktycznie dla przemysłu najbardziej odpowiedni. Robotnik jest wyczerpany, czego najlepszym dowodem są warunki, w jakich pracuje w średnim, czy też drobnym przemyśle.

Zastanowić jednak się trzeba, nad przypuszczalnem stanowiskiem organizacyj robotniczych. Nie ulega wątpliwości, iż wszelka akcja spotkałaby się z zasadniczym sprzeciwem ogółu robotników. Zapoczątkowana bowiem w Łodzi walka **pociągnęłaby skutki na całym froncie pracy,** w Polsce. Raz poczyniony wyłom można łatwo rozszerzyć i osiągnąć maksymalne rezultaty. To doskonale rozumieją organizacje robotnicze. Pozatem nie ulega wątpliwości, iż przemysł włókienniczy musiałby stoczyć walkę dla całego przemysłu polskiego i to do tego w okresie jakoby przewyborczym. Oczywiście w takiej sytuacji partje robotnicze wygrałyby wszelkie atuty do ostateczności, aby nie dopuścić do **obniżenia stopy życiowej robotnika.**

I tu tkwi właśnie **socjalna i najważniejsza strona akcji,** dla której przed kilkoma dniami puszczono próbny balon. Stopa życiowa robotnika włókienniczego i wszystkich robotników w Polsce została automatycznie obniżona, wskutek redukcji czasu pracy. Dalsze obniżanie jej, bez jakichkolwiek gwarancyj podniesienia zarobku tygodniowego, przez powiększenie ilości dni pracy, jest zarówno ze względów socjalnych jakoteż gospodarczych niepożądane.

Metody nowoczesne nakazują stosowanie zupełnie odmiennej terapji. Przykład tego dają nam Niemcy. Tam dyskutuje się o obniżce płac nominalnych, **gwarantując jednocześnie utrzymanie ich realnej siły nabywczej,** co ma być osiągnięte przez obniżenie cen ogółu wyrobów przemysłowych.

Wiara, iż sytuację można poprawić przez zwyczajną redukcję, należy do tez, które **dawno straciły rację bytu.** Jeśli propozycję taką można rozpatrywać przy pełnym tygodniu pracy, to naprawdę jest ona niełatwą do dyskusji przy zatrudnieniu zredukowanem do teraźniejszych granic.

Przemysł wielki przytacza argument bardzo poważny, wskazując na warunki w jakich pracują robotnicy w przemyśle średnim i drobnym. To jest zarzut bardzo ciężki, który **powinien być poważnie rozpatrzony przez organizacje robotnicze.**

Na tem tle znowu w całej jaskrawości występuje problem zreorganizowania produkcji włókienniczej. Ruch kartelizacyjny, który został zapoczątkowany musi być konsekwetnie przeprowadzony. W przeciwnym bowiem razie wychodzą takie paradoksy, iż producenci lepiej technicznie zorganizowani i finansowo mocniejsi płacą drożej za robociznę, czy też przędzę, aniżeli ich znacznie słabsi konkurenci. Czy jednak droga do uzdrowienia prowadzi po przez obniżenie płac robotniczych? To też jest pytanie, na które **twierdząco nie można odpowiedzieć.**

Jeśli w przemyśle kiełkują takie idee, jest to tylko dowodem katastrofalnego stanu i nowym dzwonem alarmowym, wykazującym konieczność organizowania się. **Epoka wolnej rozgrywki sił bezapelacyjnie skończyła się.** W życiu gospodarczem wszystko musi być organizowane i uzgadniane ze wszystkimi sferami interesów. Tylko w ten sposób można uleczyć chorobę, toczącą włókiennictwo. Jeśli tego nie rozumie w pełni przemysł, to **skutki sam musi ponieść i sam za nie zapłacić.**

Jedynym pozytywnym skutkiem puszczonego ostatnio baloniku próbnego musi być powtórne stwierdzenie, iż tylko **zorganizowany wysiłek może zapewnić przemysłowi jego byt w przyszłości.** Nie zmieni tego ani fakt obecnej sytuacji rynkowej, ani też wzmacniający się nacisk na rynek pracy. Chociaż co minutę przybywa Polsce **OŚMIU NOWYCH OBYWATELI,** którzy powiększają nacisk w olbrzymim naszym rezerwuarze ludzkim, który gospodarczo nie może być odpowiednio zużytkowany, tem nie mniej problemy robotnicze nie mogą być już obecnie rozwiązywane przez zwyczajne arytmetyczne działania.

Dr. Leszek Kirkien.

Delegaci Izby interwenjują
w ministerstwie skarbu w sprawach podatkowych.

Delegacja Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi w osobach wiceprezesa d-ra Sachsa, radcy Roszaka oraz wicedyrektora d-ra Sanda odbyła konferencję z wiceministrem skarbu Grodyńskim. Delegacja prosiła o przychylne rozstrzygnięcie licznych kwestyj spornych, wyłaniających się na tle stosowania w praktyce wymiarowej ustawy o **państwowym podatku dochodowym.** P. wiceminister skarbu jako też uczestniczący w konferencji dyrektor depart. podatkowego p. Michalski przyrzekli, iż ministerstwo w najbliższym czasie szczegółowo poinformuje izbę o wydanych zarządzeniach. Uznając słuszność zastrzeżeń, iż w **licznych wypadkach władze skarbowe bezpodstawnie zaliczają wydatki na remont i bieżące koszty ruchu do wydatków inwestycyjnych niepotrącalnych z dochodu.** Ministerstwo zgodziło się, żeby odtąd władze wymiarowe **w wypadkach spornych** zasięgały opinji **rzeczoznawców,** wskazanych przez Izbę Przemysłowo-Handlową.

Podobną praktykę stosować się będzie także w spornych kwestjach, dotyczących **wysokości odpisów amortyzacyjnych,** przedstawiciele ministerstwa skarbu podkreślili jednak, iż odnośnych rzeczoznawców nie może ono wynagradzać, wobec czego zależy mu na desygnowaniu osób, gotowych honorowo pełnić funkcje rzeczoznawców.

Natomiast mimo usilnych przedstawień ze strony delegacji oświadczono jej, iż ministerstwo skarbu **nie może się przychylić do postulatu, żeby potrącane były z dochodu wydatki na t. zw. dyskont prywatny,** o ile płatnik nie potrafi tych wydatków udowodnić odpowiedniemi dokumentami. Zdaniem ministerstwa, jakkolwiek należycie zdaje sobie ono sprawę, iż Łódź w wydatnej mierze korzysta z dyskonta prywatnego, uwzględnienie tego postulatu spowodowałoby wyłom w ustawie, w/g jej postanowień bowiem wszelkie wpisy do ksiąg handlowych winny być należycie dokumentowane.

Znacznie przychylniej odniosło się ministerstwo do **sprawy kosztów reprezentacyjnych** i t. p. deklarowanych przy wymiarze podatku dochodowego, jako też oświadczyło gotowość zaakceptowania stanowiska izby w sprawie **szacowania remanentów towarowych.**

Z kolei przedstawiciele izby w wyczerpujący sposób omówili postulaty, łączące się ze sprawą stosowania w praktyce okólnika ministerstwa skarbu o **1 proc. ulgowej stawce podatku przemysłowego,** z której warunkowo korzystać mają przedsiębiorstwa handlu hurtowego, nieprowadzące prawidłowych ksiąg. Chociaż izba liczy się z faktem, że okólnik ten wydany został po raz ostatni, gdyż ministerstwo skarbu przeprowadzić chce zasadę, aby handel hurtowy prowadził prawidłowe księgi handlowe, delegaci podkreślili z drugiej strony potrzebę **liberalnego** stosowania okólnika w praktyce wymiarowej. Przedstawiciele Izby prosili o uchylenie niesłusznej interpretacji, w myśl której 1 proc. stawki ulgowej **nie przyznaje się płatnikom od tej części obrotów, za którą uiścili już podatek w formie zaliczki.** P. wiceminister skarbu przyrzekł, iż ministerstwo skarbu po uprzedniem porozumieniu się z p. prezesem izby skarbowej w najbliższym już czasie wyda odpowiednie zarządzenie w sprawie stosowania omawianej stawki 1 procentowej.

Delegaci Izby szczegółowo poruszyli również sprawę **niesłusznego sposobu opodatkowania** w r. b. przedstawicieli firm zagranicznych.

Stanowisko Izby spotkało się z zasadniczem zrozumieniem, gdyż ministerstwo skarbu dodatkowo zapozna się z opinją prezesa izby skarbowej, który dnia 18 b. m. bawić miał w ministerstwie, poczem poweźmie ostateczną decyzję.

Delegaci Izby uzasadnili z kolei konieczność zaliczenia przędzy do rzędu artykułów, których obroty hurtowe podlegają **zniżonej pół procentowej stawce** z art. 7b ustawy o państwowym podatku przemysłowym. W sprawie tej delegacji nie udało się uzyskać pozytywnego i przychylnego oświadczenia ministerstwa, gdyż nadal stoi ono na stanowisku, że przędza nie jest surowcem, wobec czego brak warunków, zezwalających na zastosowanie do hurtowych obrotów tymże artykułem stawki pół procentowej.

Po audjencji u p. wiceministra Grodyńskiego przedstawiciele Izby odbyli dłuższą konferencję z p. dyr. dep. podatkowego Michalskim, w której uczestniczył również naczelnik Bowelski.

Bytność delegacji Izby w ministerstwie skarbu przyczyniła się do wyjaśnienia szeregu kwestyj podatkowych, których należyte unormowanie posiadać będzie istotne znaczenie dla Łodzi.

W notesiku businessmana.

Łódź, 19 czerwca

CŁO WYWOZOWE OD JAJ, wywożonych stosownie do przepisów o uregulowaniu wywozu jaj kurzych, zagranicę, zostanie na mocy rozp ministrów skarbu przemysłu i handlu oraz rolnictwa zniesione z dniem 1 lipca b r.

PRZY REPARTYCJI WEWNĘTRZNEJ POŻYCZKI BUDOWLANEJ uwzględniono przedewszystkiem subskrybertów, którzy zapisali się na sumy mniejsze — a to celem jaknajrzerszego rozpowszechnienia obligacyj poliżyczki wśród społeczeństwa. Druga serja pożyczki emitowana będzie dopiero z początkiem roku 1931.

W PRZEMYŚLE KONFEKCYJNYM sytuacja uległa w 2 ostatnich latach znacznemu pogorszeniu głównie wskutek spadku nabywczej siły ludności, importu zagranicznego z powodu niedostatecznej ochrony celnej w niektórych artykułach jak obuwie, bielizna i odzież oraz zwiększenia zatrudnienia w tym przemyśle w celu rozwinięcia eksportu. Eksport w tej gałęzi napotyka jednak na bardzo poważne trudności ponieważ uprawia go bardzo wiele innych państw, pracujących w dogodniejszych warunkach pod względem kapitału, taniości półfabrykatów itp. Mimo to eksport wyrobów konfekcyjnych z Polski mógłby się rozwinąć, gdyby otrzymał potrzebną pomoc w postaci kredytów na produkcję eksportową, zwrotu ceł premji pionierskich i t. p.

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH otrzymała za pośrednictwem B. G. K. 18-miesięczny kredyt zagraniczny w wysokości 210 tys funtów szterl. Pożyczka ta będzie użyta na dalsze udoskonalenie urządzeń fabryki

SOWIECKA MISJA HANDLOWA W WARSZAWIE finalizuje rokowania z przedstawicielstwem hut śląskich „Laura", „Bismark" i innych w sprawie dostawy dla rządu sowieckiego znacznego transportu żelaza sztabowego. Maksymalna suma wartości tej tranzakcji wynosić ma 1.5 milj. ft. szterl., czyli przeszło 60 milj. zł. Huty górnośląskie mają udzielić odbiorcom sowieckim kredytu wekslowego na okres 18 miesięcy, z tem, że weksle te byłyby częściowo redyskontowane w poważnych krajowych instytucjach kredytowych

Chirurgja kryzysowa.

We wtorek przyjmie minister sprawiedliwości Car przedstawicieli organizacyj gospodarczych Łodzi, interwenjujących w sprawie rygorystycznego stosowania przepisów rozporządzenia o udzielaniu odroczeń wypłat.

Tem samem pierwsza faza naszej kampanji przeciwko zbyt liberalnemu stosowaniu ustawodawstwa kryzysowego byłaby zakończona.

Przędzalnie bawełniane pracować będą 5 dni.

W najbliższym czasie ma być powzięta ostateczna decyzja kartelu w sprawie długości tygodnia pracy. Przypuszczalnie zostanie uchwalona redukcja tygodnia pracy do 5 dni.

Zdaje się, iż decyzja ta jest w głównej mierze uzależniona od opinji przędzalników skartelizowanych. Ponieważ przędzalnie nieskartelizowane pracują na tańszej, gdyż obecnie zakupywanej, bawełnie, w przeciwieństwie do przędzalń skartelizowanych, rozważona być musi przedewszystkiem ewentualność, czy redukcja uruchomienia nie zwiększy możliwości sprzedażnych dla przędzalń, stojących poza kartelem.

Notowania bawełny.

Liverpool, 17 czerwca Bawełna amerykańska zamknięcie: styczeń 6.93 luty 6.95, marzec 7.01, kwiecień 7.03 maj 7.07, czerwiec 7.07 lipiec 7.04, sierpień 6.99, wrzesień 6.95, październik 6.91 listopad 6.89, grudzień 6.90, loco 7.50

Liverpool, 17 czerwca. Bawełna egipska zamknięcie: marzec 11.30 maj 11.50, listopad 11.10.

Aleksandrja, 17 czerwca. Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 22.24, marzec 22.59, lipiec 28.00, listopad 22.05 Ashmouni: luty 15.58, kwiecień 15.88 czerwiec 19.80, sierpień 15.80, październik 15.00 grudzień 15.27.

Nowy Jork, 17 czerwca. Bawełna amerykańska, zamknięcie: Kontrakty: styczeń 12.10, luty 13.01, marzec 13.12 kwiecień 13.19, maj 13.28, październik 12.82, listopad 12.85 grudzień 12.96, zamknięcie: styczeń 13.13, czerwiec 13.30, lipiec 13.49 sierpień 13.00, wrzesień 13.00, październik 13.05 listopad 13.08, grudzień 13.15, loco 13.55.

Nowy Orleans, 17 czerwca. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 13.04, marzec 13.16, maj 13.26, lipiec 13.14, październik 12.87 grudzień 12.98, loco 12.74.

Giełda pieniężna.

Waluty — dewizy.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz europejskich była nieco mocniesza, za wyjątkiem dewiz na Holandję. — Naogół obroty były zwiększone. — Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.88½, w obrotach miedzybankowych dewizy na Berlin 212.81, kurs orjentacyjny dewiz na Gdańsk 173.25. Wypłata telegraficzna na New York — 8.923. — Notowano dewizy: New York 8.911, Londyn 43.34¼, Zurich 172.77, Paryż 35.01, Praga 26.45½, Wiedeń 125.90, Medjolan 46.73, Amsterdam 358.70; w obrotach prywatnych dolar gotówkowy 8.89, rubel złoty 4.60, rubel srebrny 1.75, bilon — 0,75, czerwoniec — 11.85 — przy tendencji zniżkowej.

AKCJE: Na rynku akcyjnym obroty w dalszym ciągu małe przy tendencji słabej. Notowano: Bank Polski — 167—166.50, Polski Bank Przemysłowy we Lwowie — 90, Bank Związku Spółek Zarobkowych — 72.50, Węgiel — 45, Lilpop — 25 — bez kuponu za który płacą 2½ zł., Starachowice — 17.25—16. Reszta akcji w zaniedbaniu.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie papierów państwowych, pożyczka inwestycyjna nie była notowana, ze względu na duże zaofiarowanie. Tendencja dla dolarówki była mocniejsza, dla inwestycyjnej—słaba. Notowano: 5% poż. premjowa dolarowa — 63.75, 5% poż. konwersyjna — 55.50, 5% poż. kolejowa — 52.25, 7% poż. stabilizacyjna — 86; kursy listów zastawnych i obligacyj banków państwowych bez zmiany. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych obroty naogół były małe przy tendencji nieco mocniejszej. Notowano: 8% listy zastawne Polskiego Przemysłu — 85, 7% listy ziemskie dolarowe — 76, 4½% listy ziemskie — 55.75—55.50—56, 5% listy m. Warszawy — 59, 8% listy m. Warszawy — 75.50—75, 8% listy m. Częstochwy—68.25, 8% listy m. Piotrkowa — 68, 10% listy m. Siedlec — 82.50. Drobne tranzakcje nienotowane: poż. inwestycyjna — 111, 6% poż. dolarowa — 76, 10% poż. kolejowa — 102, 4% listy ziemskie — 45.75, 6% obligacje m. Warszawy — 68.

Skrzynka do listów.

Do Redakcji
„Ilustrowanej Republiki"
w miejscu.

W związku z notatką p. t. „Przetarg na wykończenie domów", zamieszczoną w Nr. 161 „Il. Republiki" z dnia 15 b. m., Magistrat m. Łodzi, na podstawie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych" z dnia 7 lutego 1919 roku („Dz. Praw P. P." Nr. 14, poz. 186) — prosi o opublikowanie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest jakoby Magistrat z różnych powodów formalnie nie dokończył konkursu na wykończenie 6 kamienic na Polesiu Konstantynowskiem i — pomijając najniższą ofertę firmy „Ch. J. Tyller" — zarządził przetarg ustny. Prawdą natomiast jest, że zarządzenie przetargu było zupełnie formalne i zgodne z p. 14 warunków przetargu, które oferentom były znane, co stwierdzili własnoręcznemi podpisami na załączonej do oferty deklaracji. Prawda jest również że do przetargu zaproszono wszystkich oferentów, których wadja odpowiadały warunkom przetargu, firmy zaś „Ch. I. Tyller" nie zaproszono dlatego, że nie złożyła ona da'ącego dostateczne zabezpieczenie wadjum.

2) Nieprawdą jest, że roboty przy wykończeniu wspomnianych 6 domów powierzono firmie „I. Tyller". Prawdą natomiast jest, że Magistrat uchwały takiej dotychczas nie powziął i sprawa ta zostanie rozstrzygnięta dopiero na najbliższem posiedzeniu Magistratu.

Prezydent **B. Ziemięcki**

Kierownik Oddziału Prasowego
B. Dudziński.

Upadłości i nadzory.

Na ostatniej sesji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 17 kwietnia 1930 r. rozpoznawano następujące sprawy: Firmie **„Jan Fial i Synowie, właściciele Bracia Asz"** przedsiębiorstwo fabrykacji i sprzedaży pokryć meblowych w Łodzi przy ul. Juljusza 5, ogłoszono upadłość na żądanie angielskiej firmy „Taylor, Herbert & Co" w Bradfordzie, w imieniu której występował jej pełnomocnik Stanisław Ferster. Firma „Fial" w kwietniu r. b. zwróciła się do Sądu Handlowego z prośbą o odroczenie wypłat, lecz w dniu 10 czerwca r. b. Sąd podania tego nie uwzględnił i odroczenia wypłat nie udzielił.

Firma wierzycielska w podaniu swem powołuje się na 2 zaprotestowane weksle na sumę 4500 zł., z których pierwszy został zaprotestowany już w dniu 30 kwietnia r. b., oprócz zaś tego upadła firma winna jest firmie wierzycielce 930 funtów angielskich, t. j. około 40.000 zł., wreszcie powołuje się na fakt oddalenia podania o odroczenie wypłat.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 30-go kwietnia 1930 r. Sędzią Komisarzem mianowano Sędziego Handlowego Michała Kona, a kuratorem adw. Stefana Cygańskiego.

*

Drugą upadłość ogłoszono firmie **„Wolf Cink"** tkalnia mechaniczna wyrobów manufakturowych w Łodzi przy ul. Kilińskiego 194 i skład hurtowej sprzedaży w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 6.

Ogłoszenia upadłości żądali wierzyciele Natan Margulies i Wolf Hilman.

Firma „Wolf Cink" w dniu 22 czerwca 1929 r. uzyskała w tutejszym sądzie odroczenie wypłat na 3 miesiące, następnie dwukrotnie miała przedłużony nadzór również po 3 miesiące, wreszcie wobec upływu terminu przewidzianego w rozporządzeniu Prezydenta o zapobieganiu upadłościom, w dniu 6 maja r. b. sąd umorzył całe postępowanie w sprawie odroczenia wypłat.

Po umorzeniu nadzoru firma „Wolf Cink" również nie honorowała weksli zaopatrzonych jej żyrem, a nawet i własne weksle poczęła dopuszczać do protestu.

Wierzyciele, ogłaszający upadłość załączyli do podania zaprotestowanych weksli Cinka na 7.000 zł.

Wobec zawieszenia wypłat przez Cinka, sąd ogłosił upadłość firmie „Wolf Cink" chwilę otwarcia ogłaszając tymczasowo na dzień 11 maja 1930 r. sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Mieczysława Jurewicza, a kuratorem adwokata Aleksandra Chądzyńskiego.

Nie wolno sprowadzać z Gdańska towarów

bez zezwolenia władz celno-skarbowych.

Bardzo wiele osób, korzystając z tego, że pomiędzy Polską a Gdańskiem niema granicy celnej, sprowadza sobie lub przywozi wiele przedmiotów, które niekiedy przeznacza dla własnego użytku, niekiedy zaś dla celów handlowych. Dotychczas postępowanie takie uważano za zupełnie naturalne i nikomu nie przyszło do głowy kwestjonować takich przesyłek pocztowych lub wywożonych bagaży.

Tymczasem, mimo iż Gdańsk stanowi wspólny obszar celny z Polską, zarówno wolne miasto jak i Rzeczpospolita posiadają oddzielne kontyngenty przywozowe. To jest przyczyną, iż władze celne ostatnio ingerowały w wielu wypadkach przywożenia przez obywateli różnych przedmiotów z Gdańska.

Ponieważ sprawa powyższa nie była jeszcze unormowana i nie dawała podstaw prawnych do konfiskowania tych towarów, władze celne przekazały ją do sądu najwyższego, który w dniu wczorajszym ogłosił zasadniczy i bardzo ważny wyrok. Wyrok ten brzmi, jak następuje:

„Pomimo, że Gdańsk stanowi wspólny obszar celny z Polską, istnieje odrębność pod względem gospodarczym i obrotu towarami. Wobec powyższego sprowadzanie towarów z Gdańska do Polski należy uważać za przemyt, a winnych sprowadzania pociągać do odpowiedzialności z art. 47 ustawy karnoskarbowej".

Wyrok powyższy ma duże znaczenie dla obywateli naszego miasta, którzy wyjeżdżając rokrocznie do Soppot czy Gdańska stale przywozili z sobą więcej towarów, aniżeli przewidziane to jest w określeniu „na własny użytek".

(n).

Delegacja właścicieli kinoteatrów

u p. prezesa izby skarbowej w Łodzi.

W dniu wczorajszym udała się do pana prezesa izby skarbowej w Łodzi delegacja zrzeszenia teatrów świetlnych wojewódzkiego w osobach wiceprezesa S. Cynamona, dyr. Wł. Gralaka i dyr. J. Pelikana celem przedstawienia nad wyraz krytycznego położenia kinoteatrów, potęgowanego przez politykę podatkową urzędów skarbowych w Łodzi.

Delegacja wskazując na fakty zamykania kinoteatrów skutkiem nadmier. ciężarów podatkowych interwenjowała na rzecz stosowania ulg w dziedzinie podatków państwowych. Udowadniając wypadki omijania przez niektóre urzędy skarbowe ustawy o podatku dochodowym prosiła delegacja o skuteczną obronę zagrożonych poważnie przedsiębiorstw kinematograficznych, upadających i tak pod brzemieniem olbrzymiego, bo do 50 proc. dochodzącego miejskiego podatku widowiskowego.

Jak się okazuje niektóre urzędy skarbowe nie chcą uznawać rzeczowych wydatków i istotnych rachunków na koszty handlowe i wyznaczają dowolnie podatek dochodowy.

Ustawa o podatku przemysłowym przewiduje, iż płatnik ma prawo przedstawić władzom skarbowym wszelkie dokumenty i rachunki, obrazujące dochodowość przedsiębiorstwa.

Stanowisko urzędów skarbowych jest tem bardziej niezrozumiałe iż przecież dochód kinoteatrów jest najłatwiejszy do skontrolowania ze względu na to, że ilość sprzedanych biletów kontroluje codziennie prawie magistrat, pobierający swój haracz widowiskowy.

Zastępca prezesa izby p. Sidorski w odpowiedzi na szeroko umotywowane wywody delegacji przyrzekł, iż w najbliższym czasie na konferencji z naczelnikami urzędów skarbowych wyda odpowiednie instrukcje, idące po linji życzeń właścicieli kinoteatrów.

Pabjanice.

(Telef. od własn. koresp.).

—o—

Z SPÓŁDZIELCZOŚCI.

Według statystyki, Pabjanice są najtańszem miastem fabrycznem województwa łódzkiego. Fakt ten przypisać należy silnie rozwiniętej swpółdzielczości. Miejscowe kooperatywy skutecznie wpływają na obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby. Główną rolę odgrywa tu spółdzielnia „Społem", która rozporządza przeszło 20 sklepami kolonjalnemi, własną piekarnią, masarnią, składami węgla itp. Wskazując na znaczenie kooperatyw, komitet społeczny jednoczenia członków dla miejscowych kooperatyw nawołuje w wydanej wczoraj odezwie do zapisywania się na członków spółdzielni, co przyczyni się do skutecznego zwalczania drożyzny.

SAMOBÓJSTWO.

Wczoraj w godzinach rannych na torze kolejowym przy ul. Łaskiej naprzeciwko Parku Wolności, znaleziono na torze kolejowym zwłoki mężczyzny, którego głowa leżała w rowie u podnóża toru. Okazało się, że zaszedł tu wypadek samobójstwa. Z dokumentów okazało się, że zmarłym był Kazimierz Łukasiewicz, zamieszkały we wsi Pawlikowice pod Pabjanicami. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo - lekarskich. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

POŻYCZKA BUDOWLANA.

Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił wczoraj magistrat tutejszy o przyznaniu pożyczki w kwocie 211.000 zł. dla właścicieli nowobudujących się domów. Pożyczka ta będzie podzielona pomiędzy właścicieli tych domów, które są na ukończeniu.

W przyszłym tygodniu miejski komitet rozbudowy odbędzie posiedzenie w sprawie rozdziału pożyczki. Otrzyma ją wyłącznie te osoby, które starały się o nią przez złożenie do magistratu odpowiednich podań.

ODWOŁANIE MECZU.

Zapowiedziany na nadchodzą niedzielę mecz piłki nożnej pomiędzy „Hakoah" a Pogonią (Koluszki) został odwołany, albowiem w dniu tym plac został oddany do dyspozycji komitetu W.F. szkół powszechnych w związku z tygodniem dziecka.

WYJAŚNIENIE.

Wczorajsza wiadomość o zameldowaniu, uczynionem przez niejakiego Icka Płotka została, przez przeoczenie, niewłaściwie zatytułowana. Władze przeprowadzają śledztwo w sprawie doniesienia Płotka.

Żmija... w sejmie
okazała się zaskrońcem.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przed gmachem sejmowym rozległy się przeraźliwe okrzyki:

Żmija, żmija!

W jednej chwili zebrał sie na ulicy tłum ludzi. Istotnie wzdłuż ogrodzenia pełzał leniwie duży wąż. Zbliżył się do niego odważnie posterunkowy i uspokoił przerażoną ludność, że nie jest to groźna żmija, lecz skromny zaskroniec. Posterunkowy schwytał zaskrońca, schował go do pudełka i zaniósł prawdopodobnie do jakiejś szkoły, gdzie bedzie okazem naukowym dla dzieciaków.

Z wystawy Styków.

Onegdaj zwiedziło zbiorową wystawę Styków 1000 prawie osób, co stanowi pewnego rodzaju rekord cyfrowy, a równocześnie dowód, że i Łodzianie ustosunkowali się do arcydzieł Styków podobnie jak publiczność i prasa zagranicz na, przyjmujące naszych rodaków z niekłamanym entuzjazmem. Przedewszystkiem uwagę licznych wycieczek szkolnych skupiają świetne batalistyczne obrazy mistrza Jana Styki, a dalej świetne w kompozycji i kolorycie portrety Tadeusza Styki oraz orjentalne pejzaże Adama.

Równocześnie wystawiają swe obrazy: senior malarzy — Maurycy Trębacz oraz znany modernista warszawski Aleksander Rafałowski.

„Nie ja, lecz... moja żona
popełniła nadużycia na poczcie".
Sąd skazał Witkowskiego na 1 rok więzienia.

W listopadzie 1927 roku wpłynęło do prokuratury przy Sądzie Okregowym w Łodzi pismo dyrektora poczt i telegrafów w Warszawie, Franciszka Cyrkowicza, z doniesieniem o nadużyciach popełnionych w urzędzie pocztowym w Rudzie Pabjanickiej przez kierownika urzędu Kazimierza Witkowskiego. W kilka dni póź niej warszawska dyrekcja Poczt i Telegrafów ponownie zwróciła sie do prokuratury z prośbą o pociągniecie Witkowskiego do odpowiedzialności sądowej.

W dniu wczorajszym Witkowski zasiadł na ławie oskarżonych Sadu Okręgowego, któremu przewodniczył wiceprezes Illinicz w asystencji s. o. Wileckiego i s. o. Mujewa. Oskarżał prokurator Kozłowski.

Akt oskarżenia zarzuca Witkowskiemu, że w czasie pełnienia przez niego obowiązków naczelnika urzedu pocztowego w Rudzie Pabjanickiej, to jest od dnia 14 lipca 1924 r. do 15 kwietnia 1927 r. i od 28 lipca 1927 r. do 10 listopada tegoż roku, **dopuścił się nadużyć, przywłaszczając sobie różne kwoty, wpłacane do urzędu pocztowego oraz, że ujawniał treść korespondencji osobom niepowołanym.**

Oskarżony na przewodzie sadowym do winy się nie przyznaje, twierdząc, że jeśli były popełnione jakiekolwiek nadużycia, to mogły one mieć miejsce jedynie w tym czasie, gdy obowiazki naczelnika poczty t. zn. od dnia 16 kwietnia do dnia 27 lipca **pełniła żona jego, Bronisława.**

W czasie przewodu sądowego wina oskarżonego została udowodniona i sąd po naradzie ogłosił wyrok, moca którego **35-letni Kazimierz Witkowski został skazany na 1 rok więzienia z zamianą na dom poprawy.** (As.)

NOWI MATURZYŚCI.

W Gimnazjum Wieczorowem P. O. W. dla dorosłych w Łodzi w bieżącym roku szkolnym następujący uczniowie otrzymali świadectwa dojrzałości:

1. Arczewski Marjan, 2. Bartoszek Henryk, 3. Błaszczyński Kazimierz, 4. Ciesiołkiewicz Lucjan, 5. Dolecka Edwarda, 6. Dukszt Tadeusz, 7. Franc Zdzisław, 8. Fryde Stefan, 9. Goldman Juljan, 10. Grabowski Stanisław, 11. Jeruzal Stefan, 12. Kapczyński Alfons, 13. Kliszko Rozalja, 14. Kluge Przemysław, 15. Kopka Teodor, 16. Kowalska Jadwiga, 17. Lebioda Jeremjasz, 18. Lewandowicz Jerzy, 19. Michalski Zygmunt, 20. Mirowski Marjan, 21. Morawski Henryk, 22. Podsadniak Zygmunt, 23. Romaniuk Bazyli, 24. Salin Hildegarda. 25. Sawicki Jakób, 26. Segałowicz Grzegorz, 27. Srebałowicz Leopold, 28. Śledzionka Leon, 29. Turuta Konstanty, 30. Wawrzyniak Edward, 31. Wieczorek Wacław, 32. Zylbersztajn Chaja.

NADANIE PRAW GIMNAZJUM ŻEŃSKIEMU „WIEDZA".

Jak się dowiadujemy, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego podwyższyło prawa publiczności gimnazjum żeńskiemu „WIEDZA" pod dyrekcją B. Judelewicza na pełne „b".

List z Krynicy.

Łodzianie na wywczasach.
Jakoś nie przyjeżdżają.—Nowa publiczność. Cudowne właściwości „Bocianówki" — I tu robią kanalizację!

— Kiedy ja mam czas w Łodzi zjeść podwieczorek? tem głośno wypowiedzianem zdaniem zwrócił na siebie naszą uwagę starszy już wiekiem mężczyzna o zniszczonej, cierpiącej twarzy, zajmujący mały stoliczek w jednej z mleczarni krynickich.

Lodzermensz. Gdyby nawet swą uwagą na temat podwieczorków nie zdradził swego pochodzenia, z pewnością sami domyślilibyśmy się skąd przyjechał do Krynicy. Ma bowiem w sobie coś specyficznego, odróżniającego businessmana nadłódczanego grodu od innych śmiertelników.

Jeszcze przed kilku laty, gdy paszporty były drogie, mógł sobie pozwolić na wyjazd zagranicę. Obecnie dla poratowania zdrowia przyjechał do Krynicy w czerwcu, gdy tu najtaniej i kombinuje jak tylko może, byleby tylko mniej wydać .

W bieżącym sezonie mało tu zresztą lodzermenszów.

— Gdzie są ci łodzianie? Czy wogóle już nie przyjadą? — pytają mocno zaniepokojeni właściciele sal dancingowych i większych pensjonatów, którzy rok rocznie sporą część swych dochodów zawdzięczali naszemu miastu. Nie ma ich jakoś... Niewielu z pośród tych, którzy tu dawniej przyjeżdżali, ma obecnie czas (czas to pieniądz) zjeść w Krynicy podwieczorek.

Dopisała natomiast inna sfera mieszkańców nadłódczanego grodu.

Zjechali urzędnicy państwowi, czy prywatni, lekarze, adwokaci, jednym słowem ci, których kryzys jeszcze nie uchwycił w swe szpony i są bardzo zadowoleni ze swego pobytu.

Swierdzić należy, że już obecnie zjazd gości do Krynicy jest bardzo liczny i zwiększa się z każdym dniem. Przyjeżdżają ze wszystkich stron kraju na dłuższą lub krótszą kurację i wszyscy szukają tańszych pensjonatów.

Krynica tylko nieco zmieniła swe oblicze. Przestała być wytwornym badem (dancingi przeważnie świecą pustkami, choć nawet nie są zbyt drogie, a nie wszystkie panie noszą najmodniejsze suknie i panowie białe spodnie), natomiast stała się uzdrowiskiem w pełnym znaczeniu tego słowa. Lekarze tu ordynujący, w liczbie około 100, nie mogą narzekać na brak pacjentów. Przy okienkach kas sprzedających bilety na kąpiele mineralne, borowinowe, hydropatję od wczesnego rana wielki ruch.

Godzi się zaznaczyć, iż publiczność jest zupełnie zadowolona z mechanizmu biurokracji zdrojowej. Bilety uzyskuje się bardzo szybko, kabiny kąpielowe— niczem w pierwszorzędnych badach zagranicznych. Właściciele will i pensjonatów naogół przystosowali się do możliwości płatniczej obecnych kuracjuszy zdrojowiskowych.

Na złe czasy narzekają głównie właściciele większych restauracji i kryniccy dorożkarze, którzy dawniej doskonale się tu mieli.

— Nie opłaca się trzymać koni — mówi nam jeden z miejscowych „rycerzy bata", którego zamówiliśmy na wycieczkę. — Lepszych gości, którzy często wyjeżdżali na wycieczki niema, jak niema... Słyszałem, że wszyscy jeżdżą teraz zagranicę. A czy tu im źle było?

Nie, źle im w Krynicy nie mogło być Szczególnie jeśli mieli na względzie tylko cele kuracyjne i wypoczynkowe. Gdy w upalny dzień smażymy się na słońcu, lub odpoczywamy na „Michasiowej", w jednym z najpiękniejszych w Polsce parków, żałujemy tylko, iż urlop trwa zaledwie jeden miesiąc i w lipcu czeka nas w najlepszym razie „Grand ogródek" czy „Juljanów".

„Michasiowa" prócz sympatycznej restauracji i wygodnych leżaków posiada jeszcze słynne źródło „Bocianówka". Źródło to podobno jest wprost nieocenione dla bezdzietnych mężatek, pragnących mieć potomstwo. Ludzie złośliwi mówią wprawdzie, iż „Bocianówka" jest nie kiedy tylko skuteczna dla tych niewiast, które przyjeżdżają do Krynicy bez swych mężów i tu przebywają w towarzystwie młodych, pełnych sił mężczyzn, lecz czy tak jest istotnie — trudno sprawdzić.

Na „Michasiowej" można jedynie stwierdzić, iż żadna z paniem w młodszym, średnim, czy starszym wieku na wszelki wypadek nie pije „Bocianówki". Piją ją natomiast kawalerowie i żonaci ponieważ jest zimna i orzeźwiająca i ponieważ podobno dotychczas nikt z pośród przedstawicieli płci brzydkiej, nawet po wypiciu 20 szklanek tej tajemniczej wody, nie urodził syna, ani córki...

Od godziny 9-tej do 11-tej rano i 3-ciej do 5-tej po południu na „deptaku" gra orkiestra symfoniczna. W tych godzinach przez „deptak" trudno wprost się przecisnąć. Kuracjusze rozkoszują się muzyką i piją wodę „Zubera", czy „Karola", zaleconą im przez lekarzy.

Wieczorem — kawiarnia — dancing, kino (codziennie zmiana programu) lub gościnne występy teatrów stołecznych i prowincjonalnych, które tu dość często zjeżdżają...

Na zakończenie warto jeszcze dodać, że w Krynicy również obecnie włączają domy do świeżo zbudowanej sieci kanalizacyjnej i asfaltują jezdnię...

Widok ten jest nam łodzianom, dobrze znany, ale przyznać trzeba, że prace są prowadzone szybko i nie zakłócają porządku i spokoju tak, jak to było u nas, pod rządami prześwietnego magistratu.

Dol.

Jak się zachowywać podczas upałów.

Nie siedzieć na słońcu po obiedzie, pić ostrożnie i najlepiej przez słomkę.

Dzięki sportowi i gazecie, znosimy łatwiej upały.

Fala upałów, od kilku dni daje się nam dotkliwie we znaki.

Na szczęście jednak od dwuch dni mamy znowu znośną temperaturę. Któż jednak zaręczy, że upały nie powrócą? Sądząc z zapowiedzi meteorologów, należy przypuszczać, że już w najbliższym czasie będziemy mieli znowu „gorączkę“, albowiem obecne nieznaczne ochłodzenie uważane jest za stan przejściowy.

W związku z zapowiedzią upalnego lata zwróciliśmy się do jednego z wybitnych lekarzy łódzkich z prośbą o udzielenie fachowych informacyj na temat środków zaradczych przeciwko udarom słonecznym i zachowania się podczas upałów.

Oto zasadnicza treść wynurzeń naszego rozmówcy:

— Dawniej przy tak wysokiej temperaturze, jaką mieliśmy ostatnio, wypadki porażenia słonecznego zdarzały się o wiele częściej, a przytem skutki porażenia były o wiele cięższe.

Czem się tłumaczy fakt zmniejszonej ilości nieszczęśliwych wypadków, wskutek zbyt intensywnego wygrzewania się na słońcu?...

Mojem zdaniem, mamy to przedewszystkiem do zawdzięczenia tak szeroko rozwiniętemu sportowi. Dziś przyzwyczaja się młodzież od wczesnego dzieciństwa do najlżejszej odzieży i dlatego upały nie wywierają już tak znacznego wpływu na młodą generację, jak dawniej. Ćwiczenia sportowe również odgrywają w tym wypadku wielką rolę.

Drugim, niemniej ważnym, czynnikiem, zmniejszającym ilość porażeń słonecznych w ostatnich czasach jest uświadamianie społeczeństwa o letniej profilaktyce za pośrednictwem popularnych artykułów w prasie codziennej. **Gazeta odegrała ostatnio kolosalną rolę w dziedzinie poprawy stosunków zdrowotnych, właśnie dzięki zamieszczanym artykułom, przedstawiającym w sposób dla wszystkich zrozumiały, jak należy się wystrzegać różnych chorób i nieszczęśliwych wypadków.**

Zbawienne działanie promieni słonecznych na nasz organizm zostało już dawno stwierdzone przez oficjalną naukę. Nie zawsze jednak działanie to jest jednakowe. **Po obiedzie, a więc z pełnym żołądkiem, nie należy się opalać, należy również podczas opalania się nie pić dużo wody, gdyż pociąga to za sobą zbyt intensywne działanie mięśnia sercowego.**

Ludzie anemiczni, cierpiący na serce lub płuca i wreszcie ci, którzy mają schorzałe narządy trawienia, nie powinni długo wygrzewać się na słońcu. Przy opalaniu się należy przedsięwziąć pewne środki ostrożności, a więc **głowę trzeba owiązać mokrym ręcznikiem**, co pewien czas przerywać kąpiel i odpocząć w cieniu, **nacierać zimną wodą klatkę piersiową i głowę oraz wąchać ocet lub amoniak.** Dotyczy to szczególnie osób słabych, których nigdy nie należy pozostawiać samych na słońcu.

Aby uniknąć porażenia na ulicy, należy przedewszystkiem dbać o swą odzież. Ubranie powinno być **możliwie jasne i wygodne.** Wszelkie części garderoby, wywierające ucisk są bezwzględnie szkodliwe. W domu podczas upałów należy **moczyć nogi najpierw w domowej potem w zimnej wodzie dopóki nie nastąpi zaczerwienienie skóry.**

Wreszcie należy jeszcze zaznaczyć, że w czasie upałów nie należy pić zimnych napojów wielkiemi haustami lecz w małych dozach, najlepiej przez słomkę.

—nt.—

B. szef misji sowieckiej

oskarżony przez Moskwę o malwersacje przy tranzakcjach z Łodzią.

Z Rygi donoszą:

„Siewodnia“ donosi, że w kołach sowieckiej misji handlowej w Warszawie panuje wielkie zaniepokojenie o los byłego szefa tej misji Kopyłowa, odwołanego przed kilku tygodniami do Moskwy.

Według wiadomości z Moskwy Kopyłow oskarżony został o sprzeniewierzenie przy tranzakcjach misji handlowej z przemysłem łodzkim.

Kopyłowowi grozi obecnie zesłanie na wyspy Sołowieckie.

„Cichy wspólnik” był b. głośny

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

W pierwszych dniach 1928 roku Feliks Grünwald nabył sklep z obuwiem od Joska Gotlieba, przy ul. Piotrkowskiej nr. 31 za 1.200 dolarów. Ponieważ Grünwald nie był w branży obuwianej fachowcem, zaangażował on do swego interesu w charakterze sprzedawcy byłego swego szkolnego kolegę Moszka Goldsztajna, któremu powierzył kierownictwo sklepu.

Zaangażowany w charakterze sprzedawcy, Goldsztajn miał otrzymywać wynagrodzenie miesięczne w wysokości 250 złotych oraz tantjemy od ewentualnych zysków przynoszonych przez sklep, który był prowadzony pod firmą „Polski Sfinks“.

Na jesieni 1928 roku Grünwald skonstatował niedokładności przy zakupywaniu towarów oraz braki w kasie i przy dokładniejszem sprawdzeniu ksiąg kasowych przekonał się, że **Goldsztain kilkakrotnie przywłaszczył sobie z kasy większe lub mniejsze kwoty.**

Dalsze sprawdzanie ksiąg kasowych wykazało, że Goldsztajn nie wpłacił do kas niektórych kwot, pobranych od klijentów, na poczet zamówionego w firmie towaru, przywłaszczył sobie gotówkę otrzymaną od Grünwalda na wykupienie weksli, których nie wykupił, oraz nie wykupił nadesłanego pod adresem firmy towaru, mimo iż na ten cel również pieniądze od Grünwalda otrzymał.

Niezależnie od braków gotówkowych, stwierdzonych przez Grünwalda, okazało się przy sprawdzaniu zawartości składu, że **Goldsztajn sprzedał 60 par obuwia za 2.227 zł. i w ten sposób ogólne straty poniesione przez Grünwalda wyniosły 5.039 złotych.**

Grünwald, po dokładnem sprawdzeniu gospodarki Goldsztajna wniósł oskarżenie do prokuratorji, oskarżając jednocześnie swego sprzedawcę o **sfałszowanie i puszczenie w obieg czterech weksli z podpisami Grünwalda, Goldacha, Wajnberga i Klajna.**

Wczoraj Moszek Lejb vel Goldsztajn stanął przed sądem okręgowym, oskarżony o fałszowanie weksli oraz przywłaszczenie sobie 5.039 złotych. Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji s. o. Maurera i s. o. Arnolda. Oskarżał prokurator Nikitenko.

Na rozprawie sądowej oskarżony nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że **był cichym spólnikiem Grünwalda**, więc nie może być mowy o jakiemkolwiek przywłaszczeniu pieniędzy, gdyż między nim a Grünwaldem istnieją jeszcze obecnie rozrachunki gotówkowe na tle likwidacji interesu.

W sprawie fałszowania i puszczania w obieg weksli oskarżony zeznał, że nazwiska Klajna i Wajnberga podpisał na wekslach z wiedzą Grünwalda.

W czasie przewodu sądowego okazało się, że **Goldsztajn był już karany za fałszerstwa weksli.**

Po przesłuchaniu świadków i mowie prokuratora oraz przemówieniu oskarżonego, który sam siebie bronił, sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazał Moszka Lejbę vel Leona Goldsztajna za **podrobienie czterech weksli na 6 miesięcy więzienia, zaś od zarzutu przywłaszczenia sobie gotówki uniewinnił, gdyż doszedł do przekonania, że oskarżony rzeczywiście był cichym spólnikiem Grünwalda.**

Po ogłoszeniu wyroku oskarżony oświadczył, że wyrok przyjmuje i nie składa apelacji. **(As).**

Goniec podpalił biuro.

Gdy go aresztowano, strzelił sobie w skroń.

Z Tomaszowa donoszą:

„Republika“ donosiła w ubiegłym tygodniu o pożarze, jaki wybuchł w tomaszowskim oddziale „Polminu“ przy ulicy Antoniego 20. Ogień począł się szybko rozszerzać, gdyż natrafiał na łatwopalny materjał. Pożar przybrałby katastrofalne rezultaty, gdyby nie interwencja straży która przy pomocy lokatorów domu ogień stłumiła.

Jak się okazało, pożar powstał z podpalenia. Ogień podłożył goniec firmy 20-letni Bohdan Kozłowski. Skradł on rower, z kasy podręcznej 400 zł., poczem rozlał w lokalu benzynę i zapalił ją.

Wdrożono dochodzenie i za defraudantem - podpalaczem rozesłano listy gończe.

W dniu wczorajszym policjant dyżurujący na małej stacyjce pod Kowlem zauważył jakiegoś podejrzanego osobnika wsiadającego do przedziału. Gdy przodownik chciał go wylegitymować, młodzieniec ów wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił sobie w skroń. Okazało się, że samobójcą był Bohdan Kozłowski. Przybyły lekarz stwierdził ciężki stan Kozłowskiego, którego odtransportowano do szpitala w Tomaszowie.

Odmawia on udzielenia wszelkich zeznań.

ZWIĘKSZENIE WYDAJNOŚCI EUROPEJSKICH RADJOSTACJI NADAWCZYCH.

W początku roku 1930 uruchomiono w Oslo pierwszą „silną radjostację nadawczą. To prawdziwe arcydzieło techniki radjowej, skonstruowane przez T-wo Telefunken, ma moc 40-krotnie większą od dotychczasowej radjostacji w Oslo. Uruchomienie tej olbrzymiej stacji nadawczej oznacza nowy okres w radjotechnice, okres wypierania wielkiej ilości małych stacji przez małą ilość wielkich, świetnie modulowanych i doskonale urządzonych.

Pod mianem „silnej“ stacji nadawczej rozumiano dawniej każdą stację, która miała moc od 15 kw. wzwyż w antenie. Radjostacja w Langenberg, uruchomiono przez T-wo Telefunken w r. 1927, miała właśnie tę moc i uchodziła za „silną stację nadawczą“, gdyż nie miała równych sobie. Później dopiero, w r. 1928 uruchomiono następną o tej samej mocy, w Budapeszcie. Potem taką samą w Wiedniu. Następnie w Königswusterhausen — o mocy 30 km. i w Lathi (Finlandja) o mocy 40 kw. Wreszcie w Oslo 60 kw. Z pośród 15 najmocniejszych radjostacji nadawczych w Europie — 6 zostało skonstruowanych przez T-wo Telefunken.

Krwawe walki na Kaukazie

Ryga, 18 czerwca.

„Krasnyj Dagiestan“ donosi, iż w republice górali Północnego Kaukazu powstańcy zamordowali komunistę Gerejchanowa, który był wydelegowany dla kierowania akcją stłumienia ruchu powstańczego.

Podczas utarczki powstańców pod wodzą znanego na Kaukazie partyzanta Szych-Achmeda, powstańcy wzięli do niewoli oddział sowiecki i rozstrzelali kilku komunistów, w tej liczbie Grejchanowa.

Na próbie generalnej w teatrze.

Najbardziej zahukanym człowiekiem, z którym nikt się nie liczy, jest--autor.

Dyrektor, konkurent i... krawiec.

Czy był ktokolwiek z was na generalnej próbie, w jakimkolwiek teatrze? Jeśli tak, niechaj z uwagą przeczyta poniższe wiersze. Jeśli nie, niechaj jeszcze większą uwagę poświęci niniejszemu artykułowi. Generalna próba bowiem jest niezwykłym popisem charakterystycznym dla szeregu ludzi, których znamy zazwyczaj z innej strony.

JEGO EKSCELENCJA DYREKTOR.

Obojętnie jak odniósł się do szutki na początku, gdy otrzymał ją z rąk autora. Ale teraz, na generalnej próbie, jest tak bardzo ugrzeczniony, tak bardzo miły ze wszystkimi.

— Jak to miło z pańskiej strony, że pan przyszedł na próbę, panie doktorze. Powie mi pan, co pan o tem myśli. Wiem że pan ma nosa w takich sprawach...

Temi samemi słowy wita dyrektor każdego znajomego, który przybywa na generalną próbę. Dyrektor nie jest przekonany o powodzeniu sztuki, którą zdecydował się wystawić. Młody autor, nieznany... Ale teraz już późno się zastanawiać nad temi sprawami. Generalna próba! I dlatego dyrektor serdecznie wita każdego, pragnąc od niego usłyszeć słowa otuchy i prognozę co do kasowości sztuki.

Bierze tego i owego pod ramię, spaceruje z nim, opowiada mu z przejęciem o pracach inscenizacyjnych. Wie doskonale, że jego słowa nie odniosą żadnego skutku, że każdy z jego znajomych wysłucha wszystkiego, pokiwa potakująco głową, a później, po obejrzeniu sztuki, wyda sąd wręcz przeciwny. Ale to nie przeszkadza mu próbować urobić opinji.

Do każdego mówi „drogi przyjacielu", każdy jest jego człowiekiem zaufania. Nie szczędzi superlatyw. Jeśli ktokolwiek nie widział jeszcze ułaskawionego tygrysa, powinien pójść zobaczyć dyrektora teatru, ale nie w jego kancelarji, lecz na widowni, podczas próby generalnej. Szczególnie gdy przychodzi na generalną próbę kto z dziennikarzy. Dyrektor nie wie formalnie, gdzie go posadzić i jak go ugłaskać.

AUTOR.

Czem jest autor podczas próby generalnej? Niczem, wielkiem zerem. To jest dla niego, niestety, bardzo smutne. Ale tak jest istotnie. Nikt na niego nie zwraca uwagi. Aktorzy odwracają się, gdy pragnie im udzielić jeszcze jakichkolwiek wskazówek. Dyrektor przerywa go niecierpliwym gestem.

„Murzyn zrobił swoje" — napisał sztukę. Poza tem niech się tu nie kręci, gdyż przeszkadza. I ostatecznie biedny autor chwyta się za głowę. Co oni zrobili z moim dziełem? Przecież kładą mi sztukę na obie łopatki! Próbuje Perswadować. Ale nikt go nie słucha. Nie liczy się on poprostu.

Nie można być na próbie generalnej kimś mniej znaczącym, aniżeli autor. Nikt nie wie, jak się do niego zwracać, czy go pocieszać, czy mu winszować. I dlatego ignorują go wszyscy — to najlepsze wyjście.

Podczas przerw uważają niektórzy za konieczne zbliżyć się do niego i udzielić mu rad. Ten uważa, że odpowiedniejszem zakończeniem byłby happy-end, a nie tragiczny koniec. Tamten proponuje inne zmiany. Cóż ma uczynić biedny autor? Zdenerwowany w najwyższym stopniu, dziękuje wszystkim za rady. Szczególnie dziękuje swym najlepszym przyjaciołom, którzy radzą trzeci akt zupełnie zmienić, a pierwsze dwa nieco skrócić i przerobić.

Gdy sztuka pójdzie, — wszyscy mu to z góry przepowiadali. Gdy sztuka padnie — wszak wszyscy mu radzili, by poczynił zmiany i skreślenia.

Biedny autor! Czuje sam, jak bardzo jest niczem tu, na generalnej próbie. Jak go ledwo tolerują. I gdy wychodzi stamtąd, żali się wszystkim napotkanym znajomym.

— Będzie źle! Nie można się z nimi dogadać! Kładą mi sztukę na obie łopatki...

KONKURENCJA AUTORSKA.

Jedyny człowiek, który odnosi się najlepiej do autora, to jego konkurencja, inny autor dramatyczny. On jest zdumiony, zachwycony, on przepowiada kolosalny sukces, przekonywa autora, że jego sztuka będzie tłumaczona na inne języki, że Anglja i Ameryka natychmiast przyjmą do wystawienia jego dzieło, że w Londynie sztuka będzie szła siedem lat bez przerwy, a w Ameryce 33 towarzystwa teatralne podpiszą kontrakty na tournee po kraju.

— Pan jest szczęśliwym człowiekiem — mówi konkurencja. — Wystawili panu sztukę nadzwyczajnie. Czegoś podobnego jeszcze nie grano w tym teatrze. Doskonała inscenizacja, wspaniała reżyserja. Dlaczego się pan martwi, czy pan nie widzi, że stworzył pan arcydzieło?

Tak mówi konkurent do autora. Ale wystarczy zbliżyć się do grupki osób, rozprawiających żywo, wśród których widać konkurencję, ale niema autora:

— Czy widzieliście panowie już coś podobnie okropnego? — usłyszymy.

— Czy ten dyrektor nie czytał sztuki, że zdecydował się wystawić taką bzdurę? Ależ to go położy, zobaczycie panowie, że go położy. Skandal, żeby coś takiego wystawiać w szanującym się teatrze. No, ale panowie zobaczą jutro, że nasza publiczność nie daje się zwieść i pozna się na tem. Klapa murowana!

W tej chwili jednak zbliża się nieszczęśliwy autor. Konkurencja wybiega mu naprzeciw, chwyta pod ramię, i na nowo zaczyna mówić:

— Wie pan, że to przeszło moje oczekiwanie...

NIEZNAJOMY.

Jeden człowiek wyraża tylko głośno i szczerze swe poglądy. Snuje się między rządami podczas próby generalnej i głośno zachwyca się każdym słowem, każdą pointą sztuki. Przepowiada na głos wielkie powodzenie nowemu dziełu i z przekonaniem mówi, że autor zarobi na tem wiele pieniędzy.

Gdy tak długo mówi, poczyna budzić ogólne zainteresowanie. Kim jest ten człowiek, którego nikt nie zna? Wszyscy zaczynają się pytać, węszyć. I istotnie tajemnica zostaje wyjaśniona. Tym człowiekiem jest krawiec, u którego dramaturg zamówił dwa ubrania. Krawiec wie, że otrzyma swą należność tylko w razie powodzenia sztuki. I dlatego modli się o to powodzenie. Pragnie tego powodzenia szczerze. Jedyny człowiek w teatrze...

Aleksander Engel.

To i owo ze świata.

—o—

KAWALEROWIE ORDERÓW BOLSZEWICKICH jeżdżą w Rosji bezpłatnie tramwajami. Wystarczy mieć order Lenina, czy order Czerwonego Sztandaru, czy też czerwonego sztandaru i pracy, czy czerwoną gwiazdę — (wszystkie te ordery mają naturalnie tylko jedną klasę, bo jak równość, to równość) — ażeby uzyskać prawo bezpłatnych przejazdów tramwajami, a nawet dwa razy do roku koleją względnie okrętami Zjednoczonych Sowieckich Republik. Kto zaś posiada aż trzy dekoracje, otrzymuje stały bezpłatny bilet. Dekoracje nosi się z lewej strony, zupełnie tak samo jak w państwach burżuazyjnych. Dekoracje te mogą być cofnięte, co się też bardzo często dzieje, za dokonanie czynów nieszlachetnych, względnie stojących w sprzeczności z dogmatami komunistycznemi. Tu nasuwa się nieskromna uwaga: czy order jako taki nie stoi „pryncypalnie" w sprzeczności z „dogmatami komunizmu"?

ZAUWAŻONO W PARYŻU w ostatnich czasach, że liczba osób, biorących udział w okazałych pogrzebach wielkich ludzi gwałtownie się zmniejszyła. Zastanawiano się nad powodem tego zjawiska, aż wreszcie wyjaśnił to ktoś bardziej spostrzegawczy. Oto od pewnego czasu wielkie dzienniki paryskie nie zamieszczają z braku miejsca listy osób, biorących udział w pogrzebach. Od tego też czasu zmniejszyła się frekwencja, nikomu bowiem już nie zależy na tem, by iść za obcą trumną i nie znaleźć nawet wzmianki o sobie w prasie codziennej.

JAK WYKAZUJĄ STATYSTYKI, mówi się w całej Europie 120 językami. Z liczby tej 68-oma mówi więcej, niż 100 tysięcy ludzi, a 37-oma więcej, niż miljon ludzi. Na pierwszem miejscu stoi pod tym względem język niemiecki, którym posługuje się w Europie 80.903.000 ludzi, języka rosyjskiego używa 70.807.000, angielskiego 47.001.000, włoskiego 40.807.000, francuskiego 39.841.000. Jeżeli natomiast weźmiemy pod uwagę, wszystkie części świata, to na pierwszem miejscu stoi język chiński z 400 miljonami ludności, która nim się posługuje, następnie hinduski z 260 miljonami, angielski z 170 miljonami, podczas gdy niemieckim i francuskim mówi na całym świecie po 80 miljonów ludzi.

OSSIP DYMOW.

Przedstawienie teatralne.

Właściwie nie jestem człowiekiem pobożnym — rozpoczął swe opowiadanie Mr. Perkins, gruby okrągły amerykanin o małych chytrych oczkach — ale w niedzielę, i w dodatku przed południem, nie robię już żadnych interesów. w niedzielę przed południem nie należy wyczekiwać przed sklepem klijentów. Pożałuje pan, jeśli pan nie pójdzie za moim przykładem.

Było to przed wielu laty, gdy rozpoczynałem dopiero swą działalność. Po nieudanej spekulacji bawełnianej zwróciłem się do sztuki. Zostałem dyrektorem wędrownego teatrzyku. Nasz zespół składał się z trzech małp, sześciu tancerek, południowo-afrykańskiej papugi o jednej nodze, byłego tenora, który wskutek pijaństwa stracił głos, 24 wytresowanych pcheł mikroskopijnej wielkości i ze mnie w roli kasjera.

Znajdowaliśmy się podówczas w małej prowincjonalnej mieścinie w Middle-West, gdzie miałem zamiar robić niezłe interesy.

Było to w niedzielę o godzinie 11-ej przed południem. O drugiej miało się odbyć inauguracyjne przedstawienie. Stałem przed kasą, która nie była jeszcze czynna, gdyż cała moja publiczność przebywała jeszcze w kościele.

Mały człowieczek z zadziwiająco głupim nosem i z parasolem pod pachą zbliżył się do okienka, wsunął głowę i rozejrzał się dokoła z bezpodstawnym uśmiechem. Nos jego błyszczał w słońcu niczem dojrzała gruszka.

— Czego pan sobie życzy? — zapytałem.

— Chciałbym zobaczyć przedstawienie — odparł, uśmiechając się ciągle — Czy mogę wejść do środka?..

— Za wcześnie — odparłem — Przyjdź pan o drugiej i jeśli nawet się pan spóźni o pół godziny, też nie szkodzi.

— O drugiej to za późno... Po południu muszę pojechać do mego wuja do Tormenstone, który chce wypróbować swe nowe wino... Chciałbym zobaczyć te wytresowane pchły. Czy nie mógłby pan mnie teraz wpuścić?...

Spojrzałem na jego głupi nos, na uśmiechniętą bez powodu twarz, na parasol pod pachą i pomyślałem: każdy klijent jest dobry i musi być należycie obsłużony.

— Specjalne przedstawienie będzie pana drożej kosztowało — rzekłem głośno.

— Nie szkodzi — odparł — Co te pchły właściwie robią?..

— Zobaczy pan. Radzę panu kupić bilet pierwszego rzędu. Normalna cena wynosi 75 centów, ale ponieważ urządzam dla pana specjalne przedstawienie więc muszę panu policzyć całego dolara.

Nos skinął potakująco. Człowieczek wyciągnął z kieszeni paczkę zmiętych banknotów dolarowych, wręczył mi jeden banknot wzamian za co otrzymał czerwony bilecik z napisem: „Przedstawienie tearalne".

Weszliśmy do teatru.

Było zupełnie ciemno i szczęśliwie nabyty klijent nie mógł sobie dać rady. Słyszałem jak mruczał coś w ciemnościach i stękał potykając się widocznie o różne przedmioty.

— Trzymaj się mnie pan mocno — poradziłem mu.

— Dziękuję, dziękuję... — odparł przelęknionym głosem, czepiając się mojej marynarki — Gdzie są te pchły i co one tańczą?..

Z niecierpliwości drżał na całem ciele.

Sprowadziłem gościa do pierwszego rzędu i udałem się za kulisy.

Uderzyłem kilkakrotnie w gong, by wywołać odpowiedni nastrój. Następnie oświetliłem scenę i podniosłem kurtynę. Mój gość siedział na krześle z zapartym oddechem. Rozpocząłem przedstawienie okolicznościowem przemówieniem.

— Panie i panowie!... Niniejszem mam zaszczyt...

Potem ściągnąłem marynarkę, kopelusz nałożyłem odwrotnie na głowę i zacząłem śpiewać jakąś piosenkę o Mississipi. Głosu nigdy nie miałem. Po śpiewie zacząłem tańczyć bez kapelusza. Tańców nie uczyłem się nigdy w życiu. Następny numer polegał na tem, że miałem stanąć na głowie. Kiedyś czyniłem to świetnie, lecz okazało się, że teraz zapomniałem jak to się robi: upadłem na podłogę. Publiczność była zachwycona i jednogłośnie waliła brawo. Na tem zakończyła się pierwsza część programu. Kurtyna zapadła.

W czasie przerwy woźny zaprowadził publiczność do bufetu, pełnego cudownych przekąsek. Woźnym byłem ja, publicznością — on, a przekąski składały się z twardych jaj. Ponieważ było to specjalne przedstawienie więc za jajka liczyłem podwójnie, jakkolwiek gotowałem je w Donver, owem mieście, które opuściliśmy zaledwie przed sześciu tygodniami.

Potem nastąpiło osiem uderzeń w gong i rozpoczęła się dalsza część programu. Najierw miałem pokazać lwa. Uprzedziłem publiczność, że zwierz jeszcze się nie wyspał i dlatego może być tylko zdaleka oglądany a właściwie słyszany. Publiczność nastawiła uszy a ja udałem się za kulisy i ryknąłem trzy czy cztery razy.

— Pchły, gdzie są tresowane pchły? — domagała się publiczność.

Po chwili ukazałem się znowu na scenie z kawałkiem białego papieru. Na arkuszu tym rozmieszczone były wszystkie pchły w różnych pozach. — Nie widzę ich — odparł mężczyzna z nosem.

Podszedłem doń bliżej i wyjaśniłem:

— Te bestje są mikroskopijnej wielkości i gołym okiem pan ich nie dojrzy. Czy przyniósł pan ze sobą swój mikroskop?...

— Nie — odparł z westchnieniem żalu — Niestety, nie przyniosłem...

— No, widzi pan...

I przedstawienie było skończone. Zgasiłem światło. Bojąc się ciemności znowu przytulił się do mnie. Był zachwycony przedstawieniem i stokrotnie mi dziękował. Czułem się nieco skonfudowany, gdyż ostatecznie co mu dałem za jego uczciwe zapracowany dolar?

— Dziękuję panu, bardzo panu dziękuję!.. — rzekł jeszcze raz na pożegnanie i odszedł.

Gdy znikł, chciałem się przekonać, jak długo trwało to przedstawienie łącznie z przerwą i nagle skonstatowałem brak zegarka ze złotym łańcuszkiem. Co gorsze, portfelu, zawierającego cały zysk z miasta Denver również nie mogłem dojrzeć — chyba przy pomocy mikroskopu, — — — którego przypadkowo nie miałem przy sobie....

Tłum. — Nemo.

Jak to na wywczasach ładnie.

—:o:—

Sezon zdrad małżeńskich

Przyłapana in fragranti, uciekła z amantem, gdzie pieprz rośnie.

W dniu wczorajszym urząd śledczy w Łodzi został zaalarmowany sensacyjną wiadomością o tragedji, która rozegrała się na Helu, a której bohaterami byli łodzianie.

Szczegóły tej sensacyjnej sprawy przedstawiają się następująco:

Przed tygodniem pan R., który ostatnio stale był w rozjazdach, otrzymał list od żony, zawiadamiającej go, iż czuje się świetnie, doskonale się bawi i t. d.

W dniu onegdajszym otrzymał p. R. telegraficzną wiadomość od swego byłego wspólnika J. M., bawiącego na Helu, że żona jego zdradza go stale z jakimś młodym człowiekiem, przybyłym specjalnie do niej z Niemiec.

Zaintrygowany tem p. R. wyjechał niezwłocznie na Hel.

Natychmiast po przybyciu udał się do willi, zajmowanej przez żonę.

W pierwszym pokoju nie zastał nikogo, przez okno natomiast zauważył dzieci swoje bawiące się na podwórzu.

Kiedy wszedł do drugiego pokoju zauważył żonę swą, *spoczywającą w objęciach jakiegoś młodzieńca.*

Sytuacja była tak wyraźna, że wszelkie objaśnienia były zbyteczne. Nie panując już nad sobą p. R. wydobył rewolwer z kieszeni i oddał *dwa strzały w kierunku żony i jej kochanka.*

Pierwszy strzał ranił wiarołomną kobietę w łopatkę, druga zaś kula chybiła.

Na odgłos pierwszego wystrzału kochanek p. Ziuty wyskoczył oknem, zostawiając w pokoju części swojej garderoby.

Po dokonaniu tej zemsty p. R. zaczął przerzucać szuflady biurka żony i tu znalazł fotografję jej kochanka z podpisem.

Na fotografji widoczna była data 1917 rok oraz wymienione miasto Hamborn nad Renem.

Przybyła na miejsce policja aresztowała p. R. oraz wszczęła poszukiwania za kochankiem.

W międzyczasie przybyły lekarz opatrzył niezbyt poważną ranę pani R.

Najbardziej jednak efektowne było zakończenie tej krwawej historji, gdyż w kilka minut po dokonaniu opatrunku pani R. wyjechała z kochankiem swym w niewiadomym kierunku. (p)

Czarodziejska pałeczka

wskazuje tereny z pokładami węgla, miedzi, potasu.

Od wielu lat świat naukowy zaabsorbowany jest sprawą tajemniczych laseczek czarodziejskich, które rzekomo mają wskazywać miejsce jakichkolwiek metalowych pokładów, ukrytych pod ziemią. Mówią, że laseczka taka, ścięta w nocy Świętego Jana, ma niezwykłe własności — gdy człowiek, który trzyma ją w ręku przechodzi w miejscu, gdzie pod ziemią znajdują się pokłady szlachetnych czy nieszlachetnych metali, złota, żelaza, miedzi i t. d. Wówczas pałeczka zaczyna sama wyginać się ku ziemi.

Oczywiście, cudów na świecie obecnie niema. A tymczasem są ludzie, którzy w dalszym ciągu wierzą w cudowną moc takiej laseczki i jakże szęsto zwłaszcza w Niemczech, obok uczonego geologa spaceruje człowiek, trzymający w swem ręku czarodziejską pałeczkę, ściętą z drzewa w noc świętego Jana.

Niemiecka akademja umiejętności fizykalnej zajmuje się bardzo poważnie tym zagadnieniem. Początkowo oczywiście nie dawano wiary tej legendzie, ale w roku 1911 znany inżynier niemiecki, Maurer, wygłosił sensacyjny odczyt, w którym oświadczył, że czynił próby z czarodziejską laseczką i że w 80 proc. w tych miejscach, gdzie pałeczka się wygięła, natrafił na pokłady węgla, miedzi potasu i t. d.

To oświadczenie wywołało w swoim czasie wielkie zainteresowanie. Akademja umiejętności fizykalnej rozpoczęła poważne badania, które jednak z powodu wojny zostały przerwane. A tymczasem w maju 1916 roku, inny niemiecki inżynier, Hesse, opublikował, że za *pomocą tej czarodziejskiej pałeczki znalazł w wielu miejscach pociski artyleryjskie zakopane przez wojska rosyjskie.*

Ta publikacja wywołała znów wielkie zainteresowanie i.. burzę protestów. Cały świat naukowy podzielił się na dwa obozy — wierzących i niewierzących.

I oto ostatnio ukazało się ciekawe dzieło prof. Lepsiusa, w którym tłumaczy on, że pałeczka taka nie jest tylko owocem fantazji, ale że niema w niej równocześnie nic mistycznego. Twierdzi on poprostu, *że ludzie bardzo nerwowi podświadomie wyczuwają obecność pod ziemią jakiegoś metalu i że podświadomie zginają pałeczkę.* Tą sprawą jego zdaniem powinna zainteresować się medycyna. Faktem jest jednakże, że nie wolno nazywać tajemniczej pałeczki oszustwem, albowiem stwierdzone zostało, że za jej pomocą rzeczywiście wykryto wiele bogatych pokładńw węgla i rozmaitych metali.

Tajemnicza pałeczka jest ciągle przedmiotem dyskusji. Nie wszyscy dokładnie wiedzą, o co chodzi i na czem polegają jej cudowne własności, niemniej jednak sprawa ta stanowi obecnie po ukazaniu się książki prof. Lepsiusa, aktualny temat dnia w Niemczech.

KR.

„Czarny dzień" na giełdzie w N.-Yorku

4 miljardy dolarów strat wskutek załamania się kursów.

BERLIN, 18 czerwca.

Z Nowego Jorku donoszą, iż straty poniesione na spadku kursów w czasie wczorajszego „czarnego dnia" na giełdzie nowojorskiej wynoszą 4 miljardy dolarów.

Zastanawiając się nad ewentualnemi następstwami kryzysu na Wall-street, dochodzi „Berliner Tageblatt" do wniosku, że wskutek tego załamania się kursów nastąpi od dawna oczekiwana ofensywa amerykańska na wszystkie rynki światowe.

W związku z tem podjęta w Niemczech akcja redukcji cen i płac nabiera znaczenia aktu samoobrony.

„Dyktator m. Chicago"

Londyn, 18 czerwca.

Donoszą z Chicago, że jedno z pism miejscowych podało wiadomość. jakoby były wiceprezydent Stanów a obecny ambasador w Londynie generał Dawes miał zostać dyktatorem miasta Chicago celem sanacji miejscowych stosunków i położenia kresu akcji zbrodniczvch elementów.

Pismo wyraża przekonanie. że generał Dawes jest jedynym odpowiednim człowiekiem na to stanowisko i że uda mu się oczyścić miasto z bandvtów, których liczba przekracza 10 tysięcy.

Kusociński osiągnął światowy wynik

Przed kilku dniami startowali na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie czołowi długodystansowcy fińscy Purie i Loukola.

Purje uzyskał na 1 milę angielską (1609 mtr.) czas 4:16,6 sek. przed Kraftem (Szwecja) 4:20,3 s. Loukola startował do biegu na 5000 mtr., zajmując drugie miejsce o pierś za Lingreenem (Szwecja) w identycznym czasie 15:25,6 sek.

Przy porównaniu czasu Loukola i Lindgrena z czasem Kusocińskiego (4:59,4) rysuje się wyraźnie światowy poziom rezultatu polaka.

Nowy rozkład jazdy od 15 maja

Dworzec Fabryczny.

ODCHODZACE.

Do Warszawy	5.40	
„ „	7.50	pośp.
„ „	19.00	
„ „	16.20	
„ Koluszek	1.50	(z połaczeniem na Warszawę)
„ „	3.35	„
„ „	6.50	
„ „	10.50	
„ „	12.10	(z połaczeniem na Warszawę)
„ „	14.15	„
„ „	15.05	(od 15.V do 30.X z połączeniem w Koluszkach do Pragi, Wiednia, Marienbadu, Karlsbadu i Rzymu).
„ „	15.55	(bezp. do Krakowa)
„ „	16.45	(z połaczeniem na Warszawę)

Do Koluszek	18.15	(z połączeniem na Warszawę)
„ „	20.35	(z połączeniem na Warszawę. Wiedań, Pragę).
„ „	23.30	(z połączeniem na Warszawę i Budapeszt).
„ „	8.25	tylko od 15/V-30/IX w niedz. i święta.
„ „	19.30	„ „
„ „	21.35	(z połączeniem na Zakopane, Krynicę, Rabkę, Rymanów, i Iwonicz)
„ Andrzejowa	7.30	w poniedziałki i dni pośw.
„ „	21.15	w niedziele i święta
„ Skarżyska	10.05	
„ Skarżyska	16.20	

PRZYCHODZACE.

Z Warszawy	23.56	pośp.
„ „	16.35	
„ „	20.06	
„ Koluszek	1.30	
„ „	4.00	
„ „	5.47	
„ „	6.5[illegible]	
„ „	7.2[illegible]	
„ „	8.[illegible]	
„ „	9.[illegible]	
„ „	10.[illegible]	
„ „	13.5[illegible]	

Z Koluszek	14.45	
„ „	16.05	
„ Koluszek	18.00	
„ „	22.57	
„ „	7.40	tylko w dni powsz.
„ „	21.17	w niedz. i święta.
„ „	22.22	w niedz i święta.
„ Andrzejowa	8.53	w pon. i dni pośw.
„ „	21.48	w niedz i święta.
„ Skarżyska	12.50	
„ Tarnobrzega	19.40	

Dworzec Kaliski.

ODCHODZACE.

Do Krakowa i Katowic	22.25	
„ Lwowa	20.13	(z wagonem sypialnym III kl.)
„ Koluszek	8.55	(z połączeniem do Krakowa)
„ Poznania	22.03	(z połączeniem do Berlina)
„ „	13.23	
„ „	21.28	
„ „	7.24	
„ Leszna i Krotoszyna	2.09	
„ Poznania	10.04	
„ Ostrowa	15.25	(z połączeniem do Poznania)
„ „	19.25	
„ Warszawy	7.37	pośp.
„ „	13.46	

Do Warszawy	7.17	
„ „	13.10	(przyśpieszony)
„ „	3.05	
„ Zielkowic	15.30	
„ Łowicza	19.55	
„ Poznania	0.35	przez Kutno.
„ „	9.25	(z połączeniem do Gdańska, Gdyni, Helu, Ciechocinka, Inowrocławia)
„ Gdańska i Gdyni	21.20	
„ Płocka	15.05	(połącz. w Kutnie do Ciechocinka).
„ Torunia	12.05	(z połączeniem na pociąg luksusowy do Berlina, Paryża, Calais, Ostendy i Londynu).

PRZYCHODZACE.

Z Krakowa	7.09	
„ Lwowa	9.15	
„ Koluszek	18.56	
„ Poznania	7.28	
„ „	13.32	
„ „	7.01	
„ „	18.27	
„ Leszna	2.49	
„ Ostrowa	8.45	
„ „	23.15	
„ Warszawy	21.55	pośp.

Z Warszawy	13.08	
„ „	21.12	
„ „	9.53	
„ „	1.05	
„ Zielkowic	19.09	
„ Łowicza	7.10	
„ Poznania	8.08	prze[illegible]
„ „	13.40	
„ Płocka	19.53	
„ „	4.58	
„ Torunia	22.13	

Powyższy rozkład jazdy wchodzi wżycie z dniem 15 maja.

KINO **SPÓŁDZIELNI**
SIENKIEWICZA 40
KINO W OGRODZIE!

Dziś i dni następnych! Najpotężniejszy film sezonu!

ZAGŁADA OD WSCHODU

(Rok 1950). Genjalna wizja przyszłości. najoryginalniejszy film, jaki kiedykolwiek pojawił się na horyzoncie kinematografji. W rol gł.: **BENITA HUME i JAMESON THOMAS.**

Następny program: **Awantury Miłosne** Najweselsza komedja z ulubieńcem Sz. Publiczności **Harry Liedtke**

Uwaga! Ceny miejsc znacznie zniżone W dni powszednie I m. 1 zł., II m. 80 gr., III m. 60 gr. Członk. 80 gr. W niedzielę i święta I m. 1.50, II m. zł. 1, III m. 75 gr. Członk. 80 gr. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4.30 p. p. w soboty, niedziele i święta o g. 4 pp. Ostatni seans o g. 10 w.



ZDROWIE TO SKARB

Reumatyzm, artretyzm, skleroza, anemja, osłabienie ogólne, neurastenja, choroby nerek, katar żołądka, egzema, choroby kobiece, uwiąd starczy i niemoc płciowa są już zupełnie uleczalne! Zainteresowani otrzymają bezpłatną broszurę z opinją wybitnych lekarzy, zwracając się w języku polskim pod adresem:
Mr. D. ANDRAL, 81 rue Turbigo Dep. 6. PARIS.

Maszyna

do obrębiania koców i pledów możliwie systemu „Merrow"
poszukiwana
Oferty z wzorem obrębu pod „E. P." do administracji „Republiki".

DLA SMAKOSZY
LODY cremo fres
i inne. Cena 1 porcja 1.— zł. ½ porcji — 60 groszy.
w Cukierni
B. Gostomskiego
Piotrkowska 76.

ZAKOPANE
PENSJONAT „ŚWIT"
Heleny Oderbergowej, Zamojskiego 8 poleca pokoje komfortowo urządzone (ciepła i zimna woda w pokojach) Tarasy słoneczne. Kuchnia wykwintna. Cena na czerwiec od 10 do 12 zł. (zależnie od pokoju), na lipiec i sierpień od 12 do 14 zł. Telefon 437.

KLINIKA
Położniczo-Chirurgiczna
„SANATO"
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Opieka lekarska
nad matką i dzieckiem
CENY PORODU
na II-ej klasie wraz z zabiegami
200 zł.

Letniska.

W Żąkowicach (Różyce) 1 minuta do stacji kolejowej 2 pokoje, kuchnia, weranda na całe lato tanio do wynajęcia.
Informacje na miejscu w willi Zofji Szwalbe, lub w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 87, II p. fr. Telefon 172-49.

UWAGA! Bez wkładu
Państwowi Urzędnicy-czki!! Na sześciomiesięczne spłaty
Pierwszorzędnę płaszcze damskie i męskie, obuwie, **firanki**, kapy, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanteryjne poleca firma **„KREDYT"**, **Nawrot 15**, I p.

Obiady gospodarskie

a na życzenie djetetyczne wydaje Brabanderowa, Zawadzka 1, m. 11 Tel. 218-85. Winda.

FORTEPIAN

Bechstein **okazyjnie do sprzedania**, ul. Nowo-Cegielniana 2, m. 1.

Do akt Nr. 1147 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie ar. 1030 U P C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 16, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hendelesa i Neufelda i składających się z skarpetek, pończoch i bawełny, oszacowanych na sumę zł. 580.
Łódź, dnia 14 czerwca 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1575 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi **Adam Jaroszyński**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie ar. 1030 U P C. ogłasza, że w dniu 25 czerwca 1030 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul Nowomiejskiej 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Abramowicz i Sender" i składających się z nici, pończoch i wstążek, oszacowanych na sumę zł. 802 i 80 gr.
Łódź, dnia 2 czerwca 1930 r.
Komornik: A. JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1194 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stanisław Stopczyński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art 1030 U. P C. ogłasza że w dniu 27 czerwca 1930 r od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kwiatkowskiego 21, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa Banasiaka i składających sie z dorożki jednokonnej oszacowanej na sumę zł. 550
Łódź dnia 5 czerwca 1930 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 2583 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Stanisław Stopczyński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art 1030 U. P C. ogłasza że w dniu 27 czerwca 1930 r od godz. 10 rano w Łodzi przy ul Borysza Nr. 29, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Boryszowska Apretura i Drukarnia" i składających się z 2-ch maszyn drukarskich, dwudeseniowych, oszacowanych na sumę zł. 14 000.
Łódź dnia 7 czerwca 1930 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 72 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U P C. ogłasza, że w dniu 1 lipca 1930 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 56 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Abrama Cyglera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500.
Łódź dnia 11 czerwca 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1587 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U P C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul Tkackiej 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Stefanusa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 790.
Łódź, dnia 26 maja 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1974 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U P C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Załmana Bitermana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 460.
Łódź dnia 4 czerwca 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1746 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U P C ogłasza, że w dniu 1 lipca 1930 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Blausztajna i składających się z 23 sztuk towaru bawełnianego, oszacowanych na sumę zł. 460.
Łódź, dnia 12 czerwca 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Dr. med.
M.
Bernszte'n
powrócił.
Nowo-Cegielniana 12, tel. 166-56.

Lekarz - dentysta
B. MARKUS-HUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godz. przyjęć 3—7

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72

Pokój
(wejście z klatki schodowej) umeblowany
do wynajęcia
Wiadomość: Biuro „Bip" Piotrkowska 39—9 front

Pierwszorzędny
dessynator
bielski na kamgarny i szteichgarny z 10-letnią praktyką w pierwszorzędnych firmach
pragnie zmienić posadę.
Najlepsze referencje na żądanie. Łaskawe oferty sub „Dessynator" do administracji „Republiki".

Place z bocznicą
do wydzierżawienia ewent. sprzedania. Zgłoszenia Narutowicza 35 m. 11.

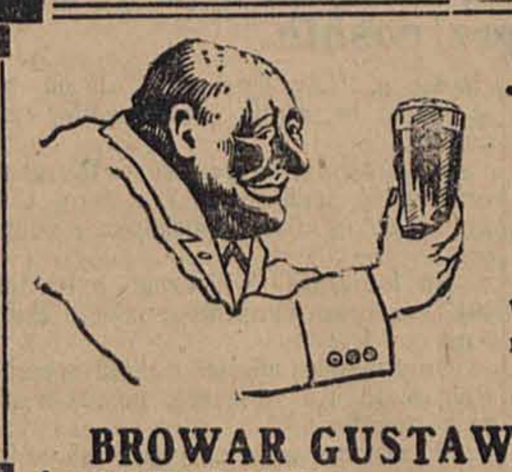
Ważne dla fryzjerów!
Woda fryzjerska Waldora 45 proc. kg. 3.90
Woda fryzjerska Lecha 45 proc. kg. 4.50.
Perfumerja J. Drukera, Zawadzka 5. Tel. 175-92.

Manicurzystka
zdolna może się zaraz zgłosić Zakł. Fryz. Zawadzka 8.

6 pokoi z kuchnią
komfortowych **do wynajęcia** od zaraz. Wiadomość: Łódź, 11-go Listopada 74, u gospodarza.

Stow Pomocy Biednym
„TOMCHAJ-ORCHIM"
Pomorska 18
W środę, dnia 2-go lipca 1930 r. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się
NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE.
na żądanie komisji rewizyjnej z nast. porządk dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybory przewodniczącego i asesorów, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zmiana statutów 5) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) Wnioski.
Uwaga: Na zasadzie § 19 p. 2 statutów Stow. jeżeli nie przybędzie dostateczna ilość członków w I-szym terminie, Zebranie odbędzie się w tym samym dniu o godz. 9-ej wiecz. w II-gim terminie i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.
Zarząd Stow „Tomchaj - Orchim"

Należy pamiętać, że
„Krem Jusfeno"
radykalnie **usuwa piegi i opaleniznę** oraz **udelikatnia cerę, dając jej aksamitną miękość.**
Żądać wszędzie.



Aha!!! JASNE KRYSZTAŁ

uznane niedoścignionej dobroci poleca

BROWAR GUSTAW KEILICH, ORLA
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE! ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!

REFORMY
— — wszelkich rozmiarów — —

F I G I

JEDWABNE, bawełniane i inne
Po cenach fabrycznych
REPERACJE wszelkiego rodzaju jedwabnych
REFORM najnowszym systemem amerykańskim
Piotrkowska 71, w podw. na prawo.

Biura ze skarbcem
magazyny (3 piętra) Tow. Akcyjnego „Zawiercie" Zielona 10
do wynajęcia od 1-go października.

Do akt Nr. 983 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U P C. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1930 r od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Tkackiej 1-a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Stefanusa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 760.
Łódź dnia 14 czerwca 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 1643 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Adam Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U P C. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1930 r. od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 27, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Maurycego Frejlicha i składających się z towarów galanteryjnych, oszacowanych na sumę zł. 1690.
Łódź, dnia 30 maja 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 2368 1929 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul Al. I Maja 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Robotn Spółdz. Wytw Wyrob. Czekol. i Cukier „Delicja" i składających się z 2 mechanicznych młynków do mielenia kakao, oszacowanych na sumę zł. 1200.
Łódź, dnia 27 maja 1930 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 1398 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr 54 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Szlamy i Sury Gancweich, i składających się z mebli i maszyny do szycia oszacowanych na sumę zł. 880 — zgodnie z art. 1070 U. P. C niżej ceny szacunku.
Łódź, dnia 12 czerwca 1930 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 1032 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Isera Grynsztejna i składających się z kredensu dębowego w dobrym stanie i pomocnika kredensowego oszacowanych na sumę zł. 600 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku
Łódź, dnia 10 czerwca 1930 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt № 788 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Tomasz Chorzelski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Baranowskiego i składających się z bormaszyny mechanicznej 3-ch tokarni 2-ch sztanc i bębna żelaznego mechanicznego, oszacowanych na sumę zł. 560.
Łódź, dnia 4 czerwca 1930 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Na zabawy ogrodowe!



Lampiony
Girlandy
Serpentyny
Konfetti
Ognie Bengalskie
w wielkim wyborze poleca
A. I. Ostrowski
Piotrkowska 55

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia
Bracia ANDERS
Centrala;
№ 20 Nowo-Cegielniana № 20
tel. № 191-25

Przedstawicielstwa
Bcia P. i M. Shwalbe, Piotrkowska 85, tel Nr.
M. Kaizer, Nawrot Nr. 10
W. Hilszer, Zgierska Nr. 150
H. Müller, Andrzeja Nr. 36

Czyszczenie wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, kilimów, pierzy, puchu, napinanie firanek na ramy.

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobiet
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.
PORADA 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Doktór
P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.
J. Sadokierski

stomatolog
chirurgja jamy ustnej i szczęk
regulacja zębów
gabinet rentgeniczny
ordynuje 3—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 114-20

Dr. B. DONCHIN

specjalista chorób oczu
powrócił
przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7 po poł., w niedziele od 10—1 pp.
ul. Moniuszki 1. Tel. 209-97

Dr.
SCHWEIG

okulista
powrócił
Zawadzka 6. tel. 215-01

Dr. med.
IGN. MARGOLIS

okulista. Przyjmuje obecnie
Al. Kościuszki 21, tel. 165-17.
od 1—2 i 5—7.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef: 143-63
Godziny przyjęć dla pań i panów: 10—2 i 4—8.
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów
2. Beauté
3. Kuracyi odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (djatermja, d'Arsonvalizacja galvanofaradyzacja)
7. Helioterapji (Roentgen, kwarc sollux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgji estetycznej (blizny żylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem CHIRURGA
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 1—4.

Dr. med.
St. Pranort

Gdańska 77a
telef. 208-95
ginekolog-urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych
Przyjmuje w domu od 5—7 oraz w Lecznicy „Sanitas“ Cegielniana 29 od 11—1 i od 3—5 pp.

Dr. med.
H. Różaner

Dzielna 9.
tel 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.
HELLER

chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
tel. 179-98
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.
dla niezamożnych ceny lecznic

Doktór
Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne
Zielona 8a
Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4.30 do 6.30 p. p.

Doktór
Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór
Sołowiejczyk

Chor. skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 99
Tel. 144-92
Przyjmuje codziennie od 8—9 rano i 2—6 popołudniu 8—9 wiecz. oprócz niedziel i świąt.



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów, „Rabitz“ do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
Łódź, Wólczańska Nr. 151, tel. 128-97.

Rada
Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi
Sp. Akc.

podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że z powodu niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów, wyznaczonego w pierwszym terminie na dzień 17 czerwca 1930 r.

X-e Zwyczajne
Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów
Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi, S. A.

odbędzie się w drugim terminie w dniu 4 lipca 1930 r. w lokalu Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 96, z porządkiem dziennym niedoszłego do skutku Zgromadzenia w brzmieniu następującem:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Rady z działalności Banku za rok operacyjny 1929.
3. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1929
4. Podział zysków.
5. Wybory do Rady i Komisji Rewizyjnej.
6. Dostosowanie obecnego statutu Banku do wymagań ustawy o spółkach akcyjnych.
7. Wolne wnioski.

Akcjonarjusze pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu winni najpóźniej w dniu 27 czerwca 1930 r. w myśl § 27 statutu złożyć w kasie Banku swe akcje względnie dowody depozytowe lub zastawowe z wymienieniem numerów akcyj oraz zastrzeżeniem że akcje te nie będą zwrócone przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 33 statutu Banku powtórne Walne Zgromadzenie uważać się będzie za prawomocne, a decyzje jego prostą większością głosów powzięte za ostateczne bez względu na liczbę akcyj, reprezentowanych przez akcjonarjuszów lub ich pełnomocników.

SANATORJUM Dr. KOHNSTAMM
KOENIGSTEIN TAUNUS

obok Frankfurtu nad Menem
Choroby nerwowe, wewnętrzne i przemiany materji.
Rekonwalescencja.
KOMFORT NOWOCZESNY.
LEKARZE NACZELNI:
Dr. M. Friedemann **Dr. B. Szpinak** (z Warszawy).

Z prawami gimnazjów państwowych
Gimnazjum Humanistyczne Męskie
I. KACENELSONA

Cegielniana 28, tel. 151-79.

Kancelarja przyjmuje zgłoszenia uczniów na nowy rok szkolny codziennie w godz. 9—2 i 5—7.

DYREKCJA.

Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki

utrzymywane przez Tow. „Oświata“ w Łodzi
ul. ks. Skorupki 13, tel. 102-98.

Egzaminy wstępne w drugim terminie rozpoczną się **w poniedziałek, dn. 23 czerwca rb. o godz. 9 rano.**

Podania do klas A, B, C i wyższych przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9—14.

Dyrektor
(—) Wacław Davison.

Dr. med.
S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcow
MONIUSZKI 5.
tel. 170—50
Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med.
M. Glazer

powrócił
ul. Zielona № 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne i weneryczne
Przyjm. od 12—2 i 7½—8½ w.

Na wypłatę!

PALTA
męskie i damskie
UBRANIA
OBUWIE
Kapelusze
Piotrkowska 37,
III wejście lp.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Młyn Parowy i Tartak W. Bielecki“ w Gałkówku na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 10 czerwca 1930 r. został wyznaczony nowy dwutygodniowy termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 11 lipca 1930 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy pl. Dąbrowskiego, pokój 15.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

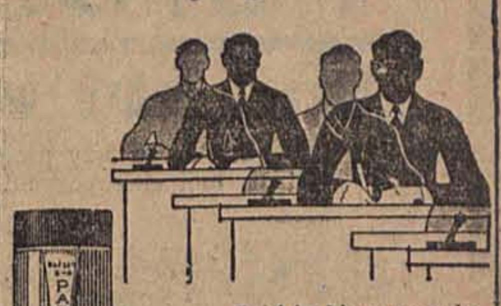
Syndyk tymczasowy
adw. Edw. Szyier.
Łódź, ul. Andrzeja 3

Ważne dla wyjeżdżających



Kufry
Walizy
Nesesery,
Worki pościelowe
bagażniki, plecaki,
teki, torebki damskie, pasy wojskowe, stylpy i t. p. poleca
Stefan Skarżyński, Łódź, Piotrkowska 133 Telefon 168-88.

Oto pióro, które przyspieszy bieg Twej pracy!





Dzisiaj w biurze potrzeba pióra *Parker Duofold* ujawnia się 100 razy dziennie, a może i więcej. Albowiem pióro to jest zawsze gotowe do natychmiastowego działania. Bez nacisku, bez wstrząsania, bez przerwy.

Piękna obsadka— lśniące, żywe kolory.

Pamiętaj, że pióro *Parker Duofold* posiada zbiornik o największej zawartości atramentu i pisze 6,000 słów za jednem napełnieniem! Jego niby klejnot oszlifowana, gwarantowana na 25 lat, stalówka jest nadzwyczaj mocna, gdyż wykonana z bitego złota. Zakończona masą iridiumową jest ona przystosowana ściśle do Twej ręki i zachowuje zawsze indiwidualne cechy Twego charakteru pisma. Napełniacz guziczkowy Parkera uwalnia Cię na zawsze od przykrych wypadków plamienia, wyciekania atramentu i t.p., gdyż jest hermetycznie zamknięty. Obsadki z błyszczącego permanitu w efektownych żywych kolorach: lakowo-czerwonym, zielonym, lazurowo-niebieskim, mandarynowo-żółtym, czarnym i złotym, a Luksusowa Duofold z masy srebrzysto-perłowej i czarnej.

Pióro: Senior Zł. 80.—, Special Zł. 70.—, Junior Zł. 60.—, Lady Zł. 55.—. Ołówki odpowiednio dobrane do piór od Zł. 30.—, do Zł. 40.—, Postumenty z przedłużaczami od Zł. 40.—, do. Zł. 250.—.

Parker Duofold

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk.
A. J. OSTROWSKI,
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 55,
tel. 203-54 i 215-40

First International

Oddział w Warszawie, Bielańska 18.
Cenniki na żądanie.

MLEKO

surowe i pasteryzowane
2 razy dziennie świeże
gwarantowanej dobroci.
Szybka dostawa samochodem. Sprzedaż hurtowa w każdej żądanej ilości począwszy od 10 litrów.
Parowa Spółdz. Mleczarnia
w Topoli Królewskiej
Oddział w Łodzi
Przejazd 52, Tel. 172-36.

Poszukuje wspólnika
z kapitałem zł. 25.000
do dobrze prosperującej fabryki bezkonkurencyjnego artykułu. Oferty pod „Przemysł“ do adm. Rep.



Parcelacja pięknie położonych lasów w Wiączynie **już się rozpoczęła!**

Chcesz nabyć własne, zdrowe i tanie letnisko, kup działkę Wiączyńskiego lasu.

Działki położone są przy projektowanej linji elektryczno-dojazdowej **ŁÓDŹ-BRZEZINY** (Odległość od granicy Łodzi do Wiączyna 7½ klm. i od Andrzejowa 3 klm. Od Andrzejowa są stale furmanki do dyspozycji.

Roboty wstępne tejże linji już się rozpoczęły i otwarcie nastąpi w przyszłym roku.

Do tego czasu dojazd autobusem co godzina zapewniony.

Działki w wielkości od 2500 do 8000 mtr. kwadratowych po cenie od gr. 50 za metr kwadratowy są już do nabycia.

Bliższych informacji udziela: 1) Administracja Dóbr Wiączyń-Zieleń. poczta Koluszki, 2) F. Petzold, Łódź, Główna 8, tel. 190-77, 3) Biuro firmy „Go-go", Łódź, Moniuszki 2, tel. 190-09, 4) Zarząd lasów Wiączyń-Leśniczówka.

Kupno i sprzedaż

PLACE! TANIO! W suchej piasczyste miejscowości, blisko lasów zgierskich we wsi Kały pod Łodzią, 15 minut od tramwaju aleksandrowskiego są do sprzedania duże place letniskowe. Wiadomość wieś Kały, Józef Stawski 19

SPRZEDAŻ ogni bengalskich i rakiet I. Woźnica, Piotrkowska 126, telefon 205-74 30

KOŁNIERZYKI damskie, pikowe crepe de chinowe i georgettowe, ostatnie nowości poleca „Galant" Nowomiejska 10 19

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152 8

RADJOPOGOTOWIE 183-40, Pomorska 20, wszelkie zlecenia radjowe do 9 wieczór. 28

DO SPRZEDANIA powóz na gumowych kołach oraz dwukółka. Wiadomość ul Piotrkowska 156 u Lisner. 22

PLACE przy ulicy Morskiej do sprzedania. Wiadomość Zielona 8-a, m. 14 do 10 1—4 i od 7. 25

OKAZYJNIE sprzedam dwa wózki dziecinne zupełnie nowe. Pomorska 24, A Chustecki.

MASZYNA do pisania w dobrym stanie do sprzedania. Pismo niemiecko-francusko - angielskie. Sienkiewicza 37 m. 17, tel 202-03.

WÓZEK dziecinny dobrze utrzymany kupię Zgłoszenia pod „Wózek"

MOTOCYKL „Dunel" 500 i rower z pomocniczym motorem do sprzedania. Ogrodowa 54 u gospodarza.

FIAT 501 Landoletka do sprzedania. Andrzeja 6. 22

2 ŁÓŻKA niklowe z materacami w dobrym stanie sprzedam za 100 złotych. Szlamowicz Zawadzka 23.

KUPIMY maszynę do pisania lub zamienimy na radjoaparat. „Radjopogotowie" 183-40, Pomorska 20.

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe solidnej roboty tanio sprzedam Kilińskiego 160. Przezdziecki.

MOTOCYKL z koszem zarejestrowany w dobrym stanie sprzedam niedrogo. Zielona 38, m 22.

Lokale

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do oddania. Wiadomość Piotrkowska 35. m 9, od 1 — 3-ej po poł. 22

POKÓJ umeblowany w eleganckim domu z wszelkiemi wygodami oddaję. Kilińskiego 30, m. 21. 19

SŁONECZNE 2 pokoje z kuchnią, front I piętro i pokój pojedyńczy zaraz do wynajęcia Petersburska 11. 19

POKOIK frontowy skromnie umeblowany bez pościeli, z niekrępującem wejściem dla 1—2 panów (ni). Zakątna 41 m 37. 19

POKÓJ frontowy z balkonem wejście oddzielne do wynajęcia. Wiadomość, Zielona 3 skład apteczny, między 1—3 19

POKÓJ umeblowany z wejściem z korytarza dla jednej lub dwuch osób od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38

POKÓJ frontowy w śródmieściu dla kawalera do wynajęcia. Wiadomość Zawadzka 26, Szajniak.

UMEBLOWANY pokój frontowy niekrępujące wejście i wygody dla 1 lub 2 panów natychmiast do oddania. Narutowicza 47 m. 31.

3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość ul. Cegielniana 62. J. Kulpiński. 22

DO WYNAJĘCIA duży pokój słoneczny umeblowany, centralne ogrzewanie telefon, winda Nawrot 7 m. 22.

UMEBLOWANY pokój od zaraz tanio do wynajęcia Piotrkowska 10, Mann.

2 POKOJE z kuchnią, parter, śródmieście do wynajęcia od zaraz, w lipcu tamże sklep Al. Kościuszki 41. dozorca wskaże.

ODNAJMĘ frontowy słoneczny pokój z niekrępującem wejściem. Cegielniana 12 m. 15.

NIEKRĘPUJĄCY umeblowany pokój do wynajęcia. Żeromskiego 4. front. m. 8.

FRONTOWY słoneczny pokój umeblowany z balkonem z całodziennem utrzymaniem lub bez dla jednej osoby do oddania Gdańska 43. m. 5

DUŻY niekrępujący pokój słoneczny z wygodami odnajmę. Piotrkowska 55. m 15.

2 POKOJE z kuchnią zamienię na jeden pokój lub odstąpię, oraz maszynę do szycia sprzedam. Główna 55. m. 46, prawa oficyna.

POKÓJ frontowy, umeblowany do wynajęcia. Przejazd 19 m. 18.

MIESZKANIE 1 pokojowe do odstąpienia Słowiańska 23 m. 69 II piętro. Kliszko

PRZYJMĘ 2-ch panów na mieszkanie przy rodzinie. Kilińskiego 129, m. 7. front

POKÓJ umeblowany frontowy z balkonem. I piętro, wejście niekrępujące do wynajęcia. Przejazd 49. m. 7.

DWA POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami są na dogodnych warunkach od zaraz w domu przy ul. Wólczańskiej 253 do wynajęcia. Dozorca wskaże 22

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami wynajmę inteligentnej osobie Żeromskiego 41. m 3

WYNAJMĘ inteligentnej osobie, ewentualnie dwum, duży słoneczny pokój. Adres: Wólczańska 41. m 23.

POKÓJ elegancki, umeblowany z wygodami w czystym domu do wynajęcia Kilińskiego 44. m. 30 (przy Narutowicza), poprzeczna oficyna.

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 16.

1 LUB 2 duże pokoje frontowe umeblowane z telefonem odnajmę solidnemu panu Narutowicza 47 m. 33, prawa str II p

POKÓJ dwuokienny, słoneczny, umeblowany z zupełnie niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia. Zawadzka 25, front, m 5.

1 LUB 2 pokoje umeblowane z niekrępującem wejściem do wynajęcia. 6-go Sierpnia 28. m. 9.

POKOJE umeblowane z klatki schodowej, lokale, mieszkania poszukuje i poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telef. 141-01.

POKÓJ frontowy elegancki umeblowany do wynajęcia Gdańska 135 (róg Anny). m. 6.

ODDAM pokój umeblowany, oddzielne wejście od zaraz Al. I Maja 19 m. 8

Posady

POTRZEBNA zdolna podręczna do szycia sukien zaraz Wólczańska 37, Żychlińska

WYKWALIFIKOWANE szpularki do szpulowania jedwabiu na windy mogą się zgłosić do pończoszarni „Sabil". Ogrodowa 9.

ABSOLWENT szkoły handlowej, wolny od wojska, trzyletnia praktyka biurowa, niemiecki poszukuje posady. Oferty sub „Energiczny" do „Republiki".

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferty sub „2111". 30

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

POTRZEBNE podręczne i uczenica do pracowni sukien. Zawadzka 27, Sapirsteinowa 19

OSOBA młoda intelig pragnie wyjechać na letnisko w zamian za opiekę nad chorym lub inną prace. Oferty sub „M.M.M." w adm. Republiki

POTRZEBNY dobry pracownik fryzjerski na stałe lub dzierżawca 11-go Listopada 78

POTRZEBNA zdolna manicurzystka i uczeń do zakładu fryzjerskiego, ul. 6-go Sierpnia 28.

RODZICE! Bardzo kocham dzieci, mogę zastąpić matkę. Znam francuski z konwersacją. Of. pod „Światek Dziecięcy".

Letniska

LETNISKO 2 i 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia przy lesie Zgierskim Obok remizy zgierskiej. Wiad.: Galanterja Pomorska 22. 19

RABKA - pensjonat „Leśniakówka" ul. Polna, najzdrowsze najpiękniejsze położenie, zapewnia młodzieży opiekę rodzicielską wikt doskonały, obfity. Dla całych rodzin odpowiednie zniżki. 22

KOLUMNA pod Łaskiem 1 duży pokój z kuchnią z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiadoomść: tel. 167-94, w godz 8—10 rano i 3—5 po poł. 20

LETNISKO Jeszcze jeden pokój z kuchnią z oszkloną werandą dla inteligentnej rodziny w suchej, ładnie położonej miejscowości w Kałach przy szosie zgierskiej. Wiadomość Gdańska 4. m. 11. lub tel 102-56.

KAZIMIERZ n/Wisłą (Góry) dom Rodzika Pensjonat Blumentalowej położony malowniczo, bezwzględnie sucho. kuchnia obfita, zdrowa, na maśle, ceny przystępne. Wiadomość: Łódź. telefon Nr 175-76 22

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO, angielskiego, niemieckiego udziela rutynowany nauczyciel Piotrkowska 85 prawa oficyna I wejście II piętro, drzwi na lewo

7-kl. SZKOŁA dla żydowskiej inteligencji
(ZAKŁAD FREBLOWSKI)
Kacenelson-Nachumow
ul. Pomorska № 20 (tel. 183-40).
Zapisy w g. od 4—7 pop.

Kancelarja przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt
w wieku szkolnym.
Do klasy przygotowawczej (A⁰) dzieci od 5½ lat.
Do przedszkola dzieci od 3—7 lat.

Język wykładowy w szkole i przedszkolu — **polski.**
Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religii żyd. pod kierownictwem J. B. Kacenelsona.
Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych.

Dla dzieci **słabych** fizycznie oraz **niezamożnych**
popołudniowa szkoła | do **50% ulgi** | popołudniowa freblówka

Rozmaite

ZIOŁA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka. 1

DEZYNFEKCJE słuchawek telefonicznych uskutecznia „Nerolit", Targowa 55, tel. 155-50, godzina 10—12. 19

POSZUKIWANY wspólnik do powiększenia fabrykacji wyrobów bawełniano jedwabnych na Jaccardach. Kapitał 6000 zł. Oferty „Jedwab".

OBIADY smaczne higieniczne, rytualne 5 dań 2 zł Kilińskiego 30, m. 21.

OBIADY smaczne i świeże w czystym izraelickim domu. Oferty sub „Domowe".

PIORUNOCHRONY, ostrza linka miedziana uziemiająca. Dostarcza zakłada „Watt", Narutowicza 16 tel. 190-38

DETEKTORY najlepsze Akumulatory ładuje, odstawia bezpłatnie „Watt", Narutowicza 16 telef. 190-38.

IWONICZ, pensjonat „Zdrowie" dla dzieci, młodzieży i dorosłych, pokoje duże i słoneczne, elektryczność Wikt pierwszorzędny, freblanka. Inf. Goldwert, Skwerowa 8, I-sze piętro, front, od godziny 3—4.30. 31

Zagubione dokum.

ZAGINĘŁY 2 blanco weksle na ogólną sumę zł. 1500, z wystawienia Hermana Till. Weksle powyższe unieważniam. Alfred Dering 20

MŁYNARCZYK Zygmunt zagubił kartę mobilizacyjną wydaną w Białymstoku 1899 r. 21

ZGUBIONY został weksel z wyst. Antoni Sitkowski na zlec. L Omuszczyński, pł. 20 5. na sumę zł. 460. — miejsce płatności Gosztkowo. Weksel unieważniony został. Uprasza się znalazcę zgłosić się do Jakóba Z Orbacha ul. Cegielniana 43.

IGNATOWSKI Bolesław, Borysza 16. zgubił prawo jazdy samochodem Nr. 5688, wyd. przez Województwo Łódzkie.

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w Dla pań

INSTYTUT DE BEAUTE
ANNA RYDEL,
(Dyplomee de l'Universitete de Paris)
Cegielniana 19, m. 8, telef. 166-92.
Godziny przyjęć dla pań i panów od 10—8.
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapja (Arsonwal galvanorodyzacja). Kwarc Solux. Helioterapja. Farbowanie włosów.

ZAKOPANE
Willa „DIANA"
ul. ZAMOYSKIEGO
PENSJONAT
D-rowej Abrutinowej
Komfortowa, murowana willa, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, elektryczność Wykwintna kuchnia. Piękne położenie. Informacji udziela: Dr. Abrutinowa, willa „Diana", Zakopane, ul. Zamojskiego.

PAULINA BERLINOWA
artysta wyzwolony
Lekcje gry fortepianowej na Wiśniewej Górze. Zgłoszenia: Willa Jasińskiego obok Tepiera, lub Narutowicza 47 m 16

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50. zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika". sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Wacław Smolski W drukarni „Republiki". sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49